

Ukazuje się od 1991 roku

Echo CZELADZI

Nr 11/172

Listopad 2006

Miesięcznik Samorządowy

Wydawca: Urząd Miasta

Czeladź

Bezpłatny

www.czeladz.pl

ISSN 1234 – 4966



Sprawozdanie burmistrza miasta z kadencji 2002 – 2006



wydanie specjalne



KALENDARIUM

- 27.10.2002. Wybory samorządowe do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich oraz I tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.
- 10.11.2002. II tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.
- 19.11.2002. Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Miejskiej.
- 27.11.2002. Powołanie na stanowisko zastępcy burmistrza Zbigniewa Szaleńca.
- styczeń 2003. Powołanie Kręgu Seniorów ZHP.
- 23.03.2003. Powołanie do życia Młodzieżowej Rady Miejskiej.
- 26.04.2003. Oddanie do użytku nowej Strażnicy OSP.
- 02.05.2003. Otwarcie Czeladzkiej Izby Tradycji (NOT)
- 30.05.2003. Likwidacja Miejskiego Zespołu Oświaty.
- 7/8.06.2003. Referendum unijne.
- 11.06.2003. Reaktywacja Miejskiego Czeladzkiego Klubu Sportowego.
- 13.06.2003. Umowa o współpracy kulturalnej Urzędu Miasta i Czeladzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
- 30.06.2003. Odrzucenie przez Radę Miejską Programu Rozwoju Czeladzi.
- 16.07.2003. Uchwalenie Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Czeladź na lata 2004-2008.
- 28/29.08.2003. Pożar w kościele św. Stanisława BM. Zniszczenie ołtarza górniczego.
- 4/5.09.2003. Podpisanie Porozumienia przeciw bezrobociu.
- 19.09.2003. Zakup przez gminę obiektów dawnej kopalni Saturn.
- 17/18.10.2003. Pierwszy Kongres Kultury Zagłębia.
- 01.10.2003. Rozpoczęcie funkcjonowania Centrum Społeczno-Edukacyjnego
- 27.11.2003. Powieszenie na sali sesyjnej krzyża.
- 29.04.2004. Przyznanie Urzędowi Miasta certyfikatu zarządzania systemem jakości ISO.
- 01.05.2004. Wejście Polski do Unii Europejskiej.
- 13.06.2004. Wybory do Parlamentu Europejskiego.
- 03.06.2004. Wręczenie Urzędowi Miasta certyfikatu zarządzania systemem jakości ISO.
- 24.08.2004. Podpisanie umowy partnerskiej z ukraińskim miastem Żydaczów.
- 01.10.2004. Uruchomienie Biura Obsługi Interesanta.
- 24.10.2004. Uchwalenie przez Radę Miejską nowego Statutu Miasta. Od tej pory Czeladź jest jedynym miastem w Polsce bez herbu.
- 05.12.2004. 68 Ornitologiczne Mistrzostwa Polski.
- 30.12.2004. Przyjęcie Strategii Rozwoju Miasta i Wieloletniego Planu Inwestycji.
- 01.01.2005. Odsłonięcie odnowionego ołtarza górniczego.
- 31.01.2005. Rozpoczęcie działalności Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych
- 12.02.2005. Narodziny w chorzowskim zoo żyrafy Marczele.
- 10.03.2005. Wręczenie pucharu dla najlepszej gminy w Polsce.
- 08.05.2005. Czeladzki dzień w TVP3.
- 19.07.2005. W Czeladzi ląduje UFO.
- 28.08.2005. Pierwszy Festiwal Regeneracja.
- 04.09.2005. Pierwsze czeladzkie Dożynki.
- 20.09.2005. Konferencja na temat Rewitalizacji kopalni Saturn. Otwarcie Galerii Elektrownia.
- 25.09.2005. Wybory do Sejmu i Senatu. Wybór Zbigniewa Szaleńca na senatora.
- 01.10.2005. Rezygnacja Zbigniewa Szaleńca z funkcji Zastępcy Burmistrza.
- 06.12.2005. Certyfikat ISO dla Zakładu Budynków Komunalnych.
- 08/15.12.2005. 69 Ornitologiczne Mistrzostwa Polski.
- 29.12.2005. Uchwalenie Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju Czeladzi.
- 25/26.02.2006. Ogólnopolskie Targi Pracy w Kraju i Za Granicą.
- 04.03.2006. Uzyskanie przez Urząd Miasta certyfikatu Przejrzysta Polska.
- 24.03.2006. Odsłonięcie tablicy pamięci Czesława Słani.
- 02.05.2006. Podpisanie umowy z lotewskim miastem Viesite.
- 03.05.2006. Poświęcenie Sztandaru Miasta.
- 2/4.06.2006. Pierwsze Targi Budownictwa, Instalacji i Wyposażenia Wnętrz.
- 06.06.2006. Odsłonięcie pomnika katyńskiego na cmentarzu.
- 15.09.2006. Odsłonięcie pomnika katyńskiego przy budynku Policji.
- 29.09.2006. Wystawa poświęcona historii Senatu RP.
- 21.09.2006. Drugie Międzynarodowe Targi Pracy. Rozpoczęcie realizacji centrum logistycznego Alliance Silesia.
- 27.10.2006. Koniec kadencji Rady Miejskiej.
- 12.11.2006. Wybory samorządowe do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich oraz I tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

WYBORY 2002 + KIEROWNICTWO

Za sprawą wyborów samorządowych rok 2003 rozpoczął się 35 dni wcześniej niż zwykle, bo już 27 października 2002. Jak zawsze w Czeladzi, elekcja nowych władz obfitowała w przeróżne wydarzenia, które nie zawsze miały wiele wspólnego z przyjętymi standardami. Jak co cztery lata Czeladź upstrzona była plakatami wyborczymi; klatki schodowe i ulice zasypane były ulotkami, w tym również tymi anonimowymi ujawniającymi „absolutne prawdy” o poszczególnych kandydatach; były wzajemne obelgi i pozwy do sądu; kupowanie głosów (10-20 zł/głos) - krótko mówiąc, folklor wyborczy w pełni. Na szczęście ostra kampania wyborcza nie przyćmiła podstawowego celu wyborów - określenia nowej struktury samorządu miejskiego.

Nowe władze samorządowe były wybierane według nowej ordynacji wyborczej. Polegała ona na niezależnym wyborze dwudziestojednoosobowej Rady Miejskiej oraz burmistrza miasta. Od dnia wyborów zadaniem Rady, tak w skrócie, miało być stanowienie prawa lokalnego, uchwalanie planów perspektywicznych oraz budżetu miasta.



Dla odmiany burmistrz miał tę wolę wcielać w życie. Jak pokazała późniejsza codzienność, radni nie zaakceptowali swej nowej roli, co przyczyniło się do częstych napięć.

Wybory roku 2002 odbywały się w trzech okręgach wyborczych podzielonych na 18 obwodów. Niewątpliwą ciekawostką było przyłączenie obwodu wyborczego obejmującego rejon Rynku (nr 7) do okręgu piaskowskiego. Zdaniem autorów tego niekonwencjonalnego pomysłu miało to zwiększyć szanse wyborcze ich ugrupowania. Trzeba przyznać, że kalkulacje się sprawdziły. Dzięki nowatorskiemu podziałowi SLD zyskało jeden mandat dodatkowo na Piaskach, zaś Blok 2002 (Solidarność) nie uzyskał swego jedynego potencjalnego mandatu w rejonie Nowego i Starego Miasta. Nawiasem mówiąc czeladzcy radni podtrzymali swe wcześniejsze decyzje pod koniec obecnej kadencji, pomimo tego, że burmistrz zaproponował

im stosowne zmiany. Widać to już nasza trwała specyfika.

27 października w szranki wyborcze stanęło 238 kandydatów reprezentujących 10 komitetów wyborczych. Oznaczało to, że o jedno miejsce mandatowe ubiegało się ponad 11 kandydatów. Na 29.049 mieszkańców

Czeladzi posiadających prawo wyborcze, skorzystało z niego 10.794, co wyznaczyło frekwencję na poziomie 36,6%. Wielość kandydatów i list wyborczych sprawiła, że spośród oddanych głosów aż 3,8% było nieważnych. Pomimo dużych strat (w porównaniu z rokiem 1998) wybory zakończyły się dużym sukcesem SLD. Pamiętać przecież trzeba, że to właśnie Sojusz Lewicy

Demokratycznej był odpowiedzialny za kryzys czeladzki finansów a wielu jego członków nie było pupilami czeladzian. Pomimo tego ugrupowanie Leszka Millera zdominowało Radę Miejską (10 mandatów) i wspólnie z Sojuszem dla Czeladzi, przemianowanym później na Porozumienie Obywatelskie (3) mandaty oraz Pracem i Sprawiedliwością (2) mandaty stworzyło trwałą opozycyjną większość. Po drugiej stronie sali sesyjnej zasiadło sześciu radnych Forum Nowa Czeladź, którzy wytrwale

wsparli burmistrza. W miarę upływu czasu FNC zaczęło się zbliżać programowo do Platformy Obywatelskiej, która była reprezentowana w Radzie Powiatu. Układ zainicjowany na początku kadencji przetrwał niemal bez zmian do jej końca. Nie sprzyjało to harmonijnej współpracy i z pewnością odbiło się na jej efektach.



Również 27 października, po raz pierwszy w historii nowego samorządu mieszkańcy Czeladzi mieli możliwość bezpośredniego wyboru burmistrza miasta. W szranki wyborcze stanęło pięciu kandydatów. Pomimo intensywnej kampanii pierwsza tura wyborów nie przyniosła rozstrzygnięcia. 10 listopada odbyła się druga tura burmistrzowskich wyborów. Zanim jednak ona nastąpiła, czeladzianie mieli okazję na własne oczy zobaczyć niespotykaną kampanię negatywną skierowaną przeciw kandydatowi Forum Nowa Czeladź Markowi Mrozowskiemu. Zwolennicy SLD (tak przynajmniej się określali) praktycznie zalepili miasto przeróżnymi ulotkami, które miały niezbiec wyказаć wyższość kandydata lewicy.

Odpowiedzią na prolewicową awanturę była aktywna kampania prowadzona przez Forum Nowa Czeladź. Rzetelny program wyborczy, spotkania z mieszkańcami, muzyka i grochówka okazały się dla wyborców bardziej przekonujące. Nic też dziwnego, że w ostatecznym rozrachunku to Marek Mrozowski zyskał więcej sympatii mieszkańców i został pierwszym burmistrzem Czeladzi wybranym w wyborach bezpośrednich.





Zakończenie kampanii nie oznaczało jeszcze, że w sprawach samorządu wyjaśniono już wszystko. Co prawda burmistrz został wybrany, ale swe urządowanie mógł on rozpocząć dopiero po złożeniu ślubowania. Tymczasem część radnych nie chciała do tego dopuścić, aby tym sposobem wymusić na nowym burmistrzu pewne decyzje.

19 listopada odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej nowej kadencji. Atmosfera była napięta. Nikt nie wiedział, czy dojdzie do zerwania obrad. Prowadzącym obrady była Danuta Walczak (FNC), która zarządziła potencjalnemu zagrożeniu zmieniając porządek obrad i dość niespodziewanie przyjęła ślubowanie burmistrza zaraz po ślubowaniu radnych. Zaskoczenie było ogromne. Nic też dziwnego, że natychmiast rozpoczęła się cała seria konsultacji objawiająca się liczy-

szły czeladzki samorząd w oczach mieszkańców. Radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu dla Czeladzi zrozumieli na czym polega siła większości i bezwzględnie wykorzystywali ją nawet w najdrobniejszych sprawach. Żelazna dyscyplina klubowa okazała się silniejsza od woli współpracy, od odpowiedzialności za Czeladź, od obietnic wyborczych, od woli kreowania przyszłości. Totalna niby walka polityczna stawała się często dla naszych samorządowców celem samym w sobie i to na tyle silnym, że aż dziw bierze. A do tego, tolerowane przez większość, skandaliczne zachowania niektórych radnych. Ale na szczęście wszystko to mamy już za sobą i to miejmy nadzieję - na zawsze.



Ponadto pytaliśmy o stosunek do naszego miesięcznika. Okazało się, że aż 80,4% ankietowanych systematycznie czyta Echo, z czego 86,9% wyraża się o nim pozytywnie (dziękujemy!). Z kolei 71,7% ankietowanych zauważa zmiany jakie zaszły w ich otoczeniu w ostatnich czterech latach. W tej grupie aż 73,3% uważa, że są one pozytywne a jedynie 13,9%, że złe. Działalność Burmistrza pozytywnie ocenia 45,6% badanych, źle - 16,2% a 38,2% nie ma wyrobionego zdania.

Ciekawie prezentują się preferencje wyborcze czeladzian. Otóż, jeśli wierzyć respondentom, to w najbliższych wyborach wygra Platforma Obywatelska z wynikiem 41,2% głosów i 11 mandatami radnych. Połączone siły lewicy i zblokowani z nimi Porozumienie Obywateli z katolickim Klubem Pielgrzyma oraz Czeladź 2006+ osiągnąć ma poziom 29,8% i 6 mandatów radnych, a PiS z LPR i Samoobroną 23,8%, co ma dać 4 mandaty. Bez miejsc mandatowych będzie musiała się obejść KPEiR (5,2%). W opinii mieszkańców wśród kandydatów na burmistrza liderem jest Marek Mrozowski, który może liczyć na 47,3% głosów.



rys. Andrzej Mleczo

nymi przerwami w obradach. Ostatecznie nie przyniosły one żadnych efektów i pierwsza sesja zakończyła się wyborem jedynie Przewodniczącego RM, którym został Janusz Gątkiewicz z SLD. Po kolejnej serii konsultacji dopiero na następnej sesji wybrano wiceprzewodniczących (Danuta Walczak - FNC oraz Marian Kita - SdC) oraz członków komisji Rady.

Również w listopadzie zakończono proces tworzenia nowego kierownictwa Urzędu Miasta. 27 listopada burmistrz Marek Mrozowski wydał zarządzenie powołujące Zbigniewa Szaleńca (FNC) na funkcję zastępcy burmistrza. Jednocześnie zdecydował, że na dotychczasowych funkcjach pozostaną zarówno skarbnik miasta Urszula Polak-Wałek (od 26.06.1992.) oraz sekretarz Dorota Bąk (od 28.10.1998.).

Funkcjonowanie czeladzkiej Rady Miejskiej czwartej kadencji z pewnością nie można uznać za powód do dumy. Osiemdziesiąt nadzwyczaj długich, często kilkudniowych, sesji; niejasne motywy kierujące postępowaniem radnych; rezygnacja z herbu miejskiego; chaos podczas obrad czy tajne posiedzenia Klubu Radnych opozycji skutecznie podkopały autorytet i ośmie-

mięjskich jest reelekcja. Zanim jednak to nastąpi warto wiedzieć, co na temat samorządu myślą wyborcy. W dniach 20 i 21 października br. Redakcja Echa Czeladzi przeprowadziła sondaż wśród mieszkańców, który miał określić aktualne preferencje czeladzian.

SONDAŻ

Najlepszym uznaniem dla władz





4 FILARY

Szanowni Państwo

Zanim zdecydowałem się na kandydowanie w wyborach w roku 2002, wraz z moimi współpracownikami, przygotowałem program działań. Był on jasny, prosty i oczywisty. Opierał się na czterech filarach:

- wykorzystanie dla rozwoju położenia Czeladzi względem centrum Aglomeracji.
- uaktywnienie najważniejszych atutów Czeladzi, jakimi są Stare Miasto i dawna kopalnia Saturn.
- mobilizacja wiedzy i potencjału organizacyjnego pracowników samorządowych dla kreowania rozwoju.
- aktywne przeciwdziałanie bezrobociu poprzez generowanie miejsc pracy w strukturach gminnych jednostek organizacyjnych.

Dziś, gdy kolejna kadencja samorządu dobiega końca, czas najwyższy zdać sprawozdanie z jego realizacji, a tym samym zweryfikować moją wiarygodność. Tak to bowiem jest, że w przedwyborczych licytacjach lokalni politycy brylują jak najjaśniejsze gwiazdy, gdy jednak dochodzi do realizacji wcześniejszych deklaracji - najczęściej jest inaczej. Mój poprzednik zwykł mawiać, że „przed wyborami składa się obietnice, bo to normalne, ale nie znam przypadku, by były później realizowane”. Zapewne taka reguła obowiązuje do dziś w SLD, ale ja uważam inaczej.

Wykorzystanie położenia Czeladzi dla jej rozwoju stała się myślą przewodnią przygotowanych przeze mnie programów rozwoju miasta. To właśnie bliskość Katowic dała impuls dla wzmocnienia zachęt dla inwestorów w rejonie Wschodniej Strefy Ekonomicznej zlokalizowanej przy drodze DK86 oraz uruchomienia projektowania nowej drogi łączącej lotnisko w Pyrzowicach z centrum Aglomeracji. W przypadku WSE szereg przedsięwzięć jest już realizowanych, na czele z tym największym Alliance Silesia. Łącznie Strefa da do 7.500 miejsc pracy i to w ciągu najbliższych kilku lat.

Rewitalizacja Starówki powoli staje się faktem. Prace trwają i choć do ich zakończenia pozostało jeszcze sporo czasu, to efekty już widać. Przejęte przez gminę pozostałości kopalni Saturn, na swą kolej muszą poczekać do nowej kadencji. Radni nie zgodzili się bowiem na przekazanie ich do stuprocentowej spółki gminnej i tym samym zablokowali proces rewitalizacji. Nie oznacza to jednak, że na Saturnie nic się nie dzieje. Po gruntownym remoncie obiektu funkcjonuje już galeria Elektrownia, a i wieża zegarowa jeszcze w tym roku będzie też odrestaurowana.

Przemiany w administracji samorządowej dostrzegają nawet moi krytycy. Pozytywne nastawienie urzędników jest wręcz wyróżnikiem Czeladzi na mapie Polski. Wzrosła jakość obsługi i szybkość załatwianych spraw.

Urzędnicy systematycznie podwyższają swe kwalifikacje i wykorzystują je dla wspólnego dobra. Uzyskaliśmy certyfikaty jakości ISO i „Przejrzysta Polska”. Coraz częściej sięgamy po środki pomocowe, co generuje wzrost gospodarczy i poprawia jakość życia. Regułą stały się cykliczne spotkania z mieszkańcami i stowarzyszeniami. Konsultujemy każdą ważną decyzję. Nic też dziwnego, że w roku 2005 uznani zostaliśmy za najlepszą gminę w kraju.

Aktywne przeciwdziałanie bezrobociu w Czeladzi stało się faktem. Powołane, początkowo przy Zakładzie Budynków Komunalnych, a później w strukturach Zakładu Inżynierii Komunalnej, brygad remontowych dało szansę na pracę i zdobycie zawodu kilkuset osobom. To jedyny ta-



ki przypadek jaki jest mi znany. Zazwyczaj samorządy uciekają od własnego wykonawstwa, co najwyżej utrzymują zastane struktury. W naszym mieście jest inaczej. Dajemy stałą pracę i to bez ryzyka, że ktoś za nią nie zapłaci, czy też nie zapłaci składek ZUS, czy podatków. Dzięki takiej polityce miejskiej od początku kadencji bezrobocie systematycznie spada. Oczywiście mają na to wpływ również inne czynniki, jak choćby ogólny wzrost gospodarczy, ale nasz udział w tym procesie jest bardzo istotny. Ważne jest też to, że praca świadczona przez nasze brygady zmienia oblicze naszego miasta. Odnowione szkoły, przedszkola, drogi, skwery... to efekt ich pracy i wizytówka polityki samorządowej mijającej kadencji.

Zawsze, gdy ocenia się czas miniony, nasuwa się pytanie - czy można było więcej, lepiej i efektywniej? Dotyczy to również ostatnich czterech lat. Z pewnością zrobiono wiele, ale



nie tyle ile było można. Na przeszkodzie stały niedoskonałości organizacyjne, administracyjna bezwładność, niewystarczająca płynność finansowa i wiele mniej lub bardziej istotnych czynników. Najważniejszym jednak był brak zrozumienia, czy wręcz oportunizm radnych opozycji, którzy skutecznie blokowali miejski program inwestycyjny i systematycznie unikali jakiegokolwiek współpracy. O ile kierownictwo Urzędu Miasta preferowało politykę jawności procesu decyzyjnego, o tyle opozycja utajniała go, jak mogła. Do historii przejdą tajne zebrania Klubu Radnych SLD, na których ustalano koncepcję walki politycznej i dyscyplinę w głosowaniach. Zebrania te były otwarte dla wybranych, dla mnie - zawsze zamknięte, choć najczęściej odbywały się w Urzędzie Miasta. Trudno w takich warunkach o dobrą współpracę. Ogromną rolę w łagodzeniu sporów mógł odegrać Przewodniczący Rady Miejskiej, ale najwyraźniej nie był tym zainteresowany. Dość powiedzieć, że przez całą kadencję nie znalazł czasu, by odwiedzić mnie w moim gabinecie. No cóż, widać

nie byłem właściwym partnerem do rozmów. Pomimo trudności w komunikacji z Radą Miejską miasto rozwijało się zgodnie z przyjętym programem. Było to możliwe dzięki doskonałej współpracy w gronie kierownictwa i pracowników Urzędu Miasta oraz gminnych jednostek organizacyjnych, wsparcia radnych Forum Nowa Czeladź, współpracy ze stowarzyszeniami oraz presji obywateli naszego miasta. Za to wsparcie pragnę dziś serdecznie podziękować. Bez niego trudno byłoby cokolwiek zrobić. Skuteczne zarządzanie bez współpracy ze strony Rady Miejskiej jest bardzo trudne, ale czeladzki eksperyment dowiódł, że jednak możliwe.

BURMISTRZ MIASTA



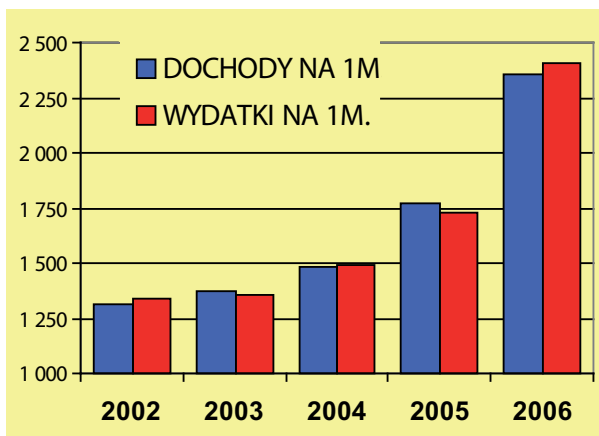
BUDŻET

Perspektywy rozwoju naszego miasta i zamożność jego mieszkańców zależą ściśle od kondycji przedsiębiorstw i innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Gospodarka miasta jest elementem większej całości. Jej stan zatem, uzależniony jest od wielu czynników zewnętrznych, np. restrukturyzacji górnictwa i hutnictwa. Na kondycję firm wpływał także wieloletni zastój w budownictwie oraz wyhamowanie wielu inwestycji w dziedzinie infrastruktury komunalnej. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera budżet miasta, który może stymulować rozwój lub być pasywny.

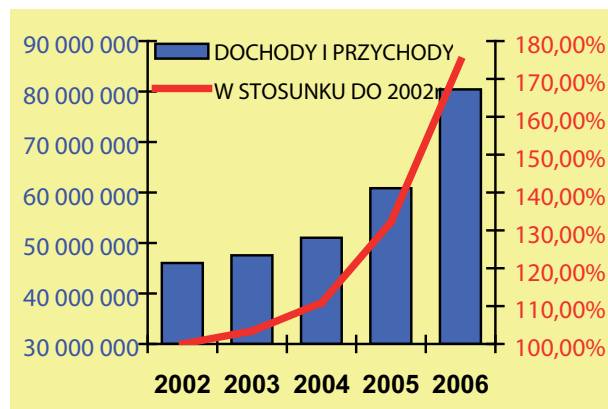
Budżet miasta jest najważniejszym instrumentem, jakim dysponuje rada każdej gminy. I choć na pierwszy rzut oka wydaje się jedynie zestawieniem dochodów i wydatków, to w rzeczywistości jego znaczenie jest ogromne. Już pobieżna analiza pokazuje nam, jakimi środkami dysponuje samorząd i skąd się one biorą a ponadto, jakie jest ich przeznaczenie.

Budżet jest świadectwem stanu gospodarczego miasta. Oczywiście prawdą jest, że budżety miast rozwijających się są relatywnie większe od budżetów miast „uśpionych”. O tym, czy miasto się rozwija, czy nie, w dużej mierze decyduje sytuacja w całym kraju i regionie. Wpływu otoczenia nie można bagatelizować, ale nie można też zapominać o tym, że budżet stanowi świadectwo skuteczności działań burmistrza. To właśnie burmistrz musi pamiętać, że zanim zaproponuje ile i na co wydać, musi określić - skąd się będą brały nasze dochody? Ile pieniędzy otrzymamy z budżetu centralnego, a ile wypracować musimy sami? Niestety, na dochody pochodzące z budżetu centralnego nie mamy zbyt dużego wpływu. Ponadto posłowie niezbyt dbają o ich zwiększenie. Dlatego tym bardziej wzrasta rola dochodów, na które mamy większy wpływ, a które składają się przede wszystkim: z podatków i opłat lokalnych, kredytów oraz dochodów z gospodarowania mieniem.

Budżet jest też polem walki dla radnych. To właśnie przy konstruowaniu planu dochodów i wydatków dochodzi do największych sporów, a czasem i kłótni. Budżet bowiem, jak już zostało powiedziane, stanowi główny instrument kształtowania gminnej polityki. Ścisłej mówiąc, jest podstawowym narzędziem w jaki uzbrojony jest burmistrz, jest wyrazem jego priorytetów. Zakłócanie struktury budżetu, to ograniczenie pola manewru, obniżenie skuteczności działania, a co za tym idzie, osłabienie jego pozycji. Niewątpliwie sukcesy naszego miasta w latach 1996-98 nie byłyby możliwe, gdyby nie fakt istnienia w naszej Radzie stabilnej większości (druga kadencja), która chroniła Zarząd Miasta przed atakami z zewnątrz. W miastach, w których zarządy nie miały takiego komfortu pracy, gdzie niestabilne koalicje nie były w stanie utrzymać dyscypliny w dążeniu do założonych celów, gdzie budżet był rozszarpywany pomiędzy przeróżne frakcje, najczęściej panowała stagnacja. W pierwszej kadencji (1990-94) podobnie było i u nas.



Poważnym niebezpieczeństwem dla budżetu gminy jest też sytuacja, kiedy środki finansowe wydawane są w sposób chaotyczny, kiedy nie ma wieloletniego planu działań, kiedy decyzje finansowe zapadają pod wpływem chwilowych bodźców. Jeśli na dodatek organ wykonawczy może liczyć na bezkrytyczne poparcie większości, to nietrudno dowolnie zmieniać sobie cel ku jakiemu się zmierza. Z taką sytuacją, z kolei, mieliśmy do czynienia w trzeciej kadencji (1998-2002).



Analizując wielkość środków, jakimi gmina dysponowała w ostatnich latach, widać wyraźnie, że od roku 2002, czyli od początku tej kadencji, następował stały ich wzrost. Dość powiedzieć, że zaledwie w ciągu czterech lat łączna wartość przychodów i dochodów wzrosła niemal o 70%! Niemały wpływ na taki stan rzeczy miała prowadzona przez burmistrza polityka kredytowa. Istotnym elementem było też sięganie po pieniądze do unijnej kasy. Najważniejszym czynnikiem jednak był dynamiczny wzrost dochodów własnych, który zasadniczo odmienił wysokość środków będących w dyspozycji miasta. W grupie dochodów własnych największe zainteresowanie budzi wysokość podatków i opłat lokalnych. W ocenie mieszkańców są one zawsze za duże. Być może ma na to wpływ to, że łatwo można wskazać „winowajcę” odpowiedzialnego za ich wysokość. Na ogół nie interesuje nas, że stanowią one jedynie ułamek obciążeń, jakie musimy ponosić dla wspólnego dobra. Dla porównania należy w tym miejscu dodać, że gmina, swymi podatkami, obciąża mieszkańców kwotą przeciętnie około 8 zł. miesięcznie, natomiast minister finansów, jedynie z tytułu podatku od dochodów osób fizycznych - 125 zł. Wsłuchując się jednak w dyskusje nad podatkami można odnieść wrażenie, że jest na odwrót.

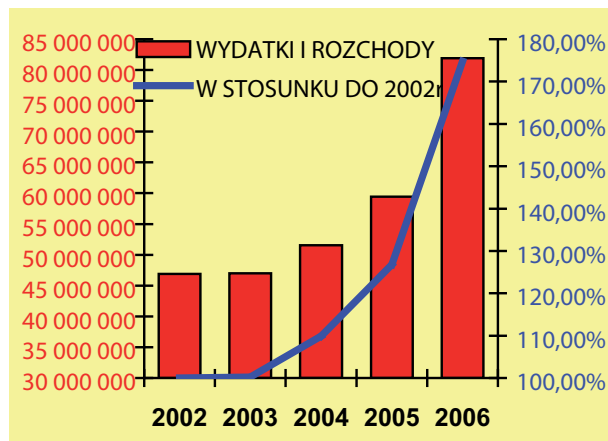
Różnego rodzaju kredyty są niewątpliwie ważnym źródłem, jakie może zasilić gminną kasę. Tym bardziej ważnym, że gmina jako dobry płatnik zawsze może liczyć na szybkie zwiększenie niezbędnych środków. Szczególnie kuszące są kredyty preferencyjne. Jedynym problemem jest to, że kredyty trzeba spłacać. Jeżeli zatem decydujemy się na zaciągnięcie zobowiązania finansowego, poprzedza się je wnikliwą analizą finansową.

Mówiąc o naszych pieniądzach należy też wspomnieć o zadłużeniu gminy wobec banków i innych instytucji finansowych. Na pierwszy rzut oka wydaje się ono duże. Przewiduje się, że na koniec bieżącego roku osiągnie ono wysokość 21.483.839 zł, czyli około 30% dochodów bieżących. Należy jednak w tym miejscu nadmienić, że poprzednik burmistrza zadbał o to, aby już na starcie zabrakło pieniędzy na nauczycielskie płace (~3.500.000 zł) i na realizację kanalizacji w ul. Staszica (~3.600.000 zł). W przypadku płac, z powodu braku zbilansowania budżetu po prostu skreślono brakującą kwotę z projektu budżetu. Jeśli chodzi o kanalizację to, co prawda pieniądze nie zabezpieczono, ale przetarg na wykonawstwo robót rozstrzygnięto tuż

przed wyborami. Prawda, że sprytnie?

Pomimo tego, porównując nasze zadłużenie z najbogatszymi i największymi a jednocześnie dynamicznie rozwijającymi się gminami Polski, okazuje się ono na przyzwoitym poziomie. Można by wręcz zasugerować twierdzenie, że im bogatsza gmina, tym jej zadłużenie jest większe. Co ciekawe banki chętnie pożyczają im pieniądze, bo zdają sobie z tego sprawę, że środki wydane na inwestycje zwiększają atrakcyjność kredytobiorcy i tym samym pewność zwrotu. Być może taka teza jest zbyt daleko idąca, ale trzeba przyznać, że coś w niej jest. Okazuje się też, że ustawodawca przewidział sytuację kredytowania gmin i określił maksymalne dopuszczalne zadłużenie w wysokości 60% dochodów budżetowych. Porównując nasze 30% z dopuszczalnym możemy stwierdzić, że jest ono na poziomie średnim i co ważniejsze nie grozi nam zachwianie płynności finansowej. Z kolei potwierdzeniem tezy, że gminom zadłużającym się los sprzyja niech będzie zamieszczony obok wykres obrazujący wzrost dochodów i wydatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Komentarz wydaje się zbędny.

Poważnym źródłem dochodów naszego miasta były bezzwrotne środki pozyskane z różnych źródeł zewnętrznych. Okazuje się, że jedynie w mijającej kadencji pozyskaliśmy aż 21.187.623 zł, z czego jedynie 6.346.443 zł już wpłynęło do kasy miejskiej. Na pozostałe 14.841.180 zł musimy poczekać na końcowe rozliczenia prowadzonych robót. Warto nadmienić, że największymi „sponsorami” Czeladzi okazali się Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (środki UE), który wyasygnował lub dopiero wyasygnuje 15.427.609 zł oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (4.285.251 zł). Odejmując od naszego zadłużenia środki, które mają dopiero wpłynąć do gminnej kasy, nasze zadłużenie nie jest już nawet na poziomie średnim. Warto o tym wiedzieć, gdy się słucha apokaliptycznych wizji roztaczanych przez opozycję w toku kampanii wyborczej.



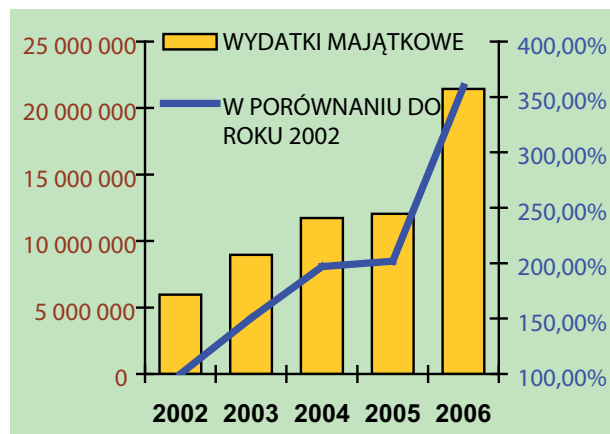
Wydatki i rochody kształtowały się podobnie jak dochody i przychody. Gwałtowne przyspieszenie od roku 2004 wiąże się z ustabilizowaniem dochodów, poprawą płynności finansowej oraz rozpoczęciem wdrażania Strategii Rozwoju Miasta.

Oceniając strukturę wydatków czeladzkiego budżetu na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że jest on zarówno prospołeczny jak i prozwojowy. Bo choć niewątpliwie dominuje w nim realizacja celów społecznych (polityka społeczna i edukacja), to jednocześnie bardzo wysoki poziom wydatków na gospodarkę komunalną i mieszkaniową, a w szczególności spora wartość inwestycji wyraźnie wskazuje na silny nacisk władz miejskich na przebudowę i modernizację miasta. Priorytety burmistrza potwierdza analiza wieloletnia poszczególnych przedmiotów zainteresowania samorządu. Poza tym to, co uderza to relatywnie niska kwota obsługi zadłużenia budżetu

(spłata kredytów i pożyczek). Niski udział (~2,5%) w wydatkach, przy jednoczesnym generowaniu wysokich wydatków inwestycyjnych, stanowi potwierdzenie poprawności przyjętej polityki finansowej gminy, a jednocześnie gwarancję wypłacalności.

Szczególnie istotne znaczenie dla przyszłości naszego miasta mają wydatki inwestycyjne. To one najlepiej świadczą o gospodarności organów wykonawczych każdej gminy, o kondycji finansów publicznych i możliwościach rozwojowych. W przypadku Czeladzi wydatki te mają priorytet. Widać to wyraźnie analizując ich systematyczny wzrost po roku 2002. I choć wiele już zrobiono, to inwestycje wydają się rozkręcać na dobre.

Warto w tym miejscu nadmienić, że wartość inwestycji mogłaby być jeszcze wyższa, gdyby Rada Miejska wyraziła zgodę na utworzenie na bazie majątku gminy spółek komunalnych. Owe spółki, w których gmina posiadałaby 100% udziałów, byłyby w stanie wygenerować inwestycje o łącznej wartości idącej w setki milionów złotych. Oczywiście nie nastąpiłoby to w ciągu jednego roku, ale wizja szybkiej modernizacji Nowego Miasta, osiedla Kościuszki wraz z 3 Kwietnia i Betonami, infrastruktury komunalnej czy Saturna jest realna i zapewne zostanie zrealizowana w przyszłej kadencji już przy innej Radzie Miejskiej. Porównując kończącą się kadencję (2002-2006) z poprzednią (1998-2002) nie można nie dostrzec zupełnie innego podejścia do wydatków budżetu. W kadencji, którą kształtowała czeladzka lewica najważniejszymi okazały się wydatki płacowe. Ich wzrost w ciągu czterech lat osiągnął poziom niemal dwukrotny (+92%). Dla odmiany wartość inwestycji miejskich obniżyła się o 68%. Bieżącą kadencję cechują dokładnie odmiennie tendencje. Wydatki płacowe zmalały o 2%, zaś wydatki inwestycyjne wzrosły aż o 259%! Co z resztą widać gołym okiem.



STRATEGIA ROZWOJU

Przelane na papier kierunki rozwoju miasta wraz z wieloletnim planem inwestycyjnym zwykle się określać mianem strategii rozwoju. Prace nad stworzeniem takiego dokumentu sięgają jeszcze roku 1995. Jego kolejne wcielenia, choć za każdym razem opierały się na pierwotnych założeniach, stawały się z czasem bardziej listą pobożnych życzeń, niż rzetelną analizą oczekiwań i możliwości. Tak też ukształtowana była strategia pozostała po III kadencji Rady Miejskiej (1999). Bez projekcji finansowej i określenia celów strategicznych, kompletnie oderwana od rzeczywistości, a przy tym rozdęta do granic możliwości nie spełniała zupełnie standardów wymaganych procedurami unijnymi. Nic też dziwnego, że zarówno Burmistrz jak i radni dostrzegali potrzebę stworzenia nowego programu dla Czeladzi. Dostrzegali wszyscy, co niestety nie oznaczało, że myśleli o tym samym.

W marcu 2003 roku burmistrz Marek Mrozowski przedstawił radnym propozycję nowej strategii rozwoju miasta do roku 2014. Korzeniami sięgała ona również do analizy wykonanej w roku 1995, ale prognoza kierunków inwestycji różniła się zasadniczo od wcześniejszych dokumentów. Nowy



program wynikał wprost z analizy słabych i mocnych stron Czeladzi i opierał się rygorystycznie na zasadach zrównoważonego rozwoju. Źródłem finansowania miał być budżet miasta, środki zakładów budżetowych, kredyty komercyjne i częściowo umarżalne pożyczki. Absolutną nowością było wprężenie funduszy unijnych.

Wydawałoby się, że Rada Miejska natychmiast przystąpi do krytycznej analizy przedstawionego materiału, wniesie swe poprawki, poszerzy o swoje propozycje, zmieni strukturę planu inwestycyjnego. Niestety nic takiego się nie stało. Nie dość, że stanowiący większość opozycyjni radni nie wykazywali jakiegokolwiek zainteresowania podczas burmistrzowskiej prezentacji, to nie wykazali go również przez następne trzy miesiące. Zamiast dyskusji nastąpiła kompletna cisza. Jedyna uwaga do materiału dotyczyła użycia do prezentacji rzutnika multi-



medialnego, co tak bardzo zbulwersowało Przewodniczącą Rady.

Czas mijał, a radni dalej zachowywali dyskretne milczenie. Destrukcyjnie nastawiona opozycja nie zamierzała uchylać jakichkolwiek planów inwestycyjnych. W końcu nie po to jest się po drugiej stronie barykady, aby współpracować z Burmistrzem. Na dodatek do strategii trudno było się przyklepić i w kilku punktach określić jej wady. Po prostu była dobra.

W czerwcu Burmistrz doszedł do wniosku, że kwartał to wystarczający okres czasu na przemyślenie i wprowadził pod obrady Rady projekt strategicznej uchwały. Rozsierdził tym radnych okropnie. 30 czerwca 2003 roku, wykorzystując znowu rzutnik multimedialny, znowu dokonał prezentacji, znowu nie wzbudzając jakiegokolwiek zainteresowania. Tym razem jednak w imieniu Klubu Radnych SLD wystąpiła Agata Jachimczyk-Kluk, która zdając sobie sprawę ze spuszczony pozostawionej w gminnym budżecie przez swych partyjnych kolegów z III kadencji, ni mniej ni więcej wypaliła: „w naszej trudnej sytuacji nie powinniśmy się opierać, jak to przedstawił Burmistrz w swo-

im „super planie”, na funduszach z Unii Europejskiej, z uwagi na złożoność procedur”. Nic dodać, nic ująć. Istotnym jest jednak to, że taka prymitywna argumentacja wystarczyła, aby Program Rozwoju Czeladzi przepadł.

Odrzucenie przez Radę nowej strategii nie oznaczało, że przepadła ona bezpowrotnie. Pomimo braku wsparcia Burmistrz realizował jej zapisy i rozpoczął projektowanie poszczególnych zadań inwestycyjnych. Powoli przygotowywane były dokumenty wymagane do pozyskania środków unijnych ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). W dalszym ciągu brakowało jednak strategii. Gdy terminy składania stosownych wniosków zbliżały się nieubłagalnie Burmistrz ponownie zaprosił radnych do jej współtworzenia. Tym razem poszło łatwiej. Sprawę postawiono bowiem jasno - strategii nie będzie - nie będzie pieniędzy z Unii. Nic też dziwnego, że akces do pracy zgłosiło kilku radnych reprezentujących wszystkie opcje. Co prawda już po kilku tygodniach część z nich się wycofała, ale ostatecznie nowa kompromisowa strategia została przyjęta 30 grudnia 2004.





Strategia Rozwoju Miasta jest bardzo ważnym elementem w drodze ku przyszłości, ale jeszcze ważniejszym czynnikiem jest strumień kapitału napływający do Czeladzi i do innych miast regionu. W ostatecznym rachunku to nie inwestycje miejskie decydują o potencjale miasta, ale właśnie inwestycje prywatne, nowe biura, nowe centra handlowe, nowe zakłady usługowe, centra logistyczne, fabryki, ... kształtują miasta i określają ich byt. Budżety gmin mogą oczywiście wspomagać procesy inwestycyjne i to robią. Nie zastąpią jednak nigdy inwencji przedsiębiorców, ich umiejętności przetrwania na rynku, ich możliwości inwestycyjnych. W Czeladzi wiemy o tym już nie od dziś i dlatego burmistrz był, jest i będzie gorącym orędownikiem przyciągania kapitału i wspierania go.

Podstawowym centrum inwestycyjnym jest na chwilę obecną Wschodnia Strefa Ekonomiczna. Jest ona utożsamiana z wszystkim tym, co nowe i nowoczesne. Aby jednak zainwestować należy wcześniej przygotować teren pod zabudowę. Najważniejszym zadaniem dla władz gminnych jest tu przyjęcie właściwego, odpowiadającego oczekiwaniom inwestorów planu zagospodarowania przestrzennego. Dla Wschodniej Strefy Ekonomicznej plan taki został przyjęty dopiero w roku bieżącym i od razu wzrosło zainteresowanie gruntami położonymi w pobliżu M1. Dość powiedzieć, że po kilku latach negocjacji zapadła ostateczna decyzja dotycząca budowy największego w regionie centrum logistycznego Alliance Silesia. Inwestycja ta ma zająć obszar około 20 ha i dać pracę 1.500 osobom. Ciekawostką jest to, że początkowo planowano zagospodarowanie aż 30 ha, ale opozycyjni radni Rady Miejskiej dopatrzyli się w tym rejonie nieistniejącej drogi polnej, którą uznali za zabytkową i tym samym ograniczyli pole manewru. Oczywiście tym samym radnym nie przeszkadzało sprzedawać inne, również zabytkowe miedzuchy, ale w tym przypadku byli nad wyraz stanowczy.

Zanim jednak pojawił się Alliance Silesia we Wschodniej Strefie Ekonomicznej

GLS (2004/05). Jeszcze w roku bieżącym inny koncern motoryzacyjny rozpocznie budowę swego centrum serwisowego i salonu sprzedaży. Będzie to holenderski DAF. Z kolei przy ul. Wiejskiej niebawem rozpoczęta zostanie realizacja centrum handlowo-serwisowego urzędzeń wertykalnych.

Inwestorzy zainteresowani byli nie tylko Wschodnią Strefą Ekonomiczną. Również inne części Czeladzi przyciągały kapitał. Sporo zainwestowano w północnej części miasta, w rejonie dawnego Budohutu i Energoopolu. Niemniej jednak najbardziej widoczne i za razem kontrowersyjne okazały się inwestycje w centrum miasta. Budowa pawilonu handlowego Plus oraz vis-a-vis stacji

benzynowej Orlen odmieniły zupełnie wjazd do Czeladzi od strony Będzina. Podobnie budowa pawilonu Lidl w Piaskach w powiązaniu z realizacjami miejskimi oraz prywatnymi w rejonie ul. Rzemieślniczej zmieniły nie do poznania obraz dzielnicy.

Nowe lub przebudowane obiekty handlowo-usługowe zmieniły istotnie wygląd miasta. Niemniej jednak pamiętać należy, że wraz z inwestycjami wzrastała liczba nowych miejsc pracy, co wraz z prospołeczną działalnością władz miejskich zaowocowało spadkiem liczby osób pozostających bez pracy. Dość powiedzieć, że na początku kadencji liczba osób pozostających bez pracy wynosiła 3.050 i miała tendencję wzrostową. Już po kilku miesiącach zaczęła ona spadać wyraźnie. Dzisiaj szacujemy, że liczba bezrobotnych



na koniec bieżącego roku nie przekroczy 2.500 i to jest wymierny efekt inwestycji prywatnych oraz zwiększenia zatrudnienia w Zakładzie Inżynierii Komunalnej. Zatem przedwyborcze obietnice burmistrza Marka Mrozowskiego zostały spełnione.





Jak już zostało wspomniane, oczkiem w głowie władz miejskich była walka o nowe miejsca pracy i aktywizację osób bez pracy. Głównym elementem programu było zorganizowanie najpierw w Zakładzie Budynków Komunalnych (2003), a później w Zakładzie Inżynierii Komunalnej brygad pracy, których zadaniem była zamiana wykonawstwa zleconego na wykonawstwo własne. Dość powiedzieć, że od 2004 roku ZIK nie ograniczał się jedynie do likwidacji awarii wodociągowych i kanalizacyjnych, ale został poważną firmą wykonawczą, realizującą zadania budowlano-montażowe z zakresu infrastruktury komunalnej i budownictwa mieszkaniowego. Spowodowało to istotny wzrost przychodów obu czeladzkich zakładów budżetowych (ZIK I ZBK) oraz wzrost zatrudnienia w ZIK aż o 130 osób.

Obok wykonawstwa własnego inwestycji prowadzone też były w systemie zleceniowym. Trzeba przyznać, że sfera gospodarki komunalnej była jednym z priorytetów. Wystarczy wspomnieć, że w kadencji 1998-2002 nakłady na tą sferę zmalały o 63%. W kończącym się właśnie czteroleciu wrosły aż o 146%!

Rozszerzenie komunalnego frontu inwestycyjnego wymusiło zmiany organizacyjne w strukturze Urzędu Miasta. Wydział



inwestycji nie był w stanie koordynować realizacji zadań inwestycyjnych, a jednocześnie prowadzić politykę własnego wykonawstwa. Dlatego też stopniowo zadania te przejmował Zakład Budynków Komunalnych, który dziś jest swoistym miejskim inwestorem powierniczym.

To, co wcześniej było niemożliwe, od 2004 roku okazało się całkiem realne. ZBK zajął się przygotowaniem inwestycji, a następnie nadzorem inwe-

angażowania się w walkę o ograniczenie bezrobocia, władze miejskie podejmowały inne działania mające zniwelować niepokojące tendencje. Jedną z nich było wystąpienie do Porozumienia na Rzecz Walki z Bezrobociem (2003). Porozumienie to było wyrazem współdziałania samorządów Śląska i Zagłębia w tym ważnym przedsięwzięciu. Również w roku 2003 wspólnie ze Stowarzyszeniem Jestem z Tobą zorganizowana została Giełda Pracy. Zaś w roku 2006 dwukrotnie władze miejskie były współorganizatorem (wspólnie z KDI Holding) Ogólnopolskich Targów Pracy w Kraju i Za Granicą (luty i październik).

Celem pobudzenia lokalnego rynku usług i tym samym zwiększania miejsc pracy kilkakrotnie organizowane były seminaria dla małych i średnich firm. Seminaria



storskim. Z kolei ZIK okazał się najważniejszym realizatorem inwestycji miejskich oraz zakładem, który stworzył najwięcej nowych miejsc pracy. Często pod adresem obu zakładów kierowane są różne pretensje i krytyczne uwagi. Warto jednak wówczas przypomnieć,

że bez ich współpracy, bez zaangażowania ich pracowników, bez zaangażowania środków budżetu miasta - 130 rodzin pozostałoby bez środków do życia. Może zatem warto dbać o nasze podmioty gospodarcze, może jednak są one choć trochę przydatne, może nie są złem koniecznym?

Obok bezpośredniego za-

te odbywały się przy współudziale Agencji Rozwoju Lokalnego (2003) oraz europosłanki Małgorzaty Handzlik (2005 i 2006).

Promocja przedsiębiorczości, to promocja liderów rozwoju lokalnego, ludzi, którzy z jednej strony swą codzienną pracą kreują pozytywny wizerunek Zagłębia, z drugiej zaś sami inspirują innych do pracy na rzecz regionu. W tym celu burmistrz miasta ufundował nagrody tzw. Lokomotywy Zagłębia, które są przyznawane co dwa lata. W roku 2004 laureatami zostali: Prezes Koksowni Przyjaźń Andrzej Warzecha, Dyrektor ds. Rozwoju Koksowni Przyjaźń Marek Lipczyk, Prezes DFMG Damel Jerzy Suchoszek, Prezes PTHU Interpromex Emil Bystrowski, właściciel PHUP Stanley Stanisław Zając, a w roku bieżącym: Prezes ITC Targi Pracy Bartosz Kaczmarczyk, znany propagator historii Zagłębia prof. Jan Walczak oraz były Wojewoda Katowicki i senator Tadeusz Wnuk.



Miasto Czeladź jest jednym z większych właścicieli i administratorów lokali mieszkalnych, jacy operują na rynku lokalnym. W jej imieniu gminnym zasobem mieszkaniowym zarządza Zakład Budynków Komunalnych. Obecnie administruje on około 2.500 lokali, z czego około 2.000 to własność miasta. Pomimo wielu narzekania stan naszych budynków mieszkalnych, w odniesieniu do ich wieku, jest dość dobry. Dzieje się tak dlatego, że Zakład sporo inwestuje i na bieżąco prowadzi też remonty. Naturalnie wieloletnich zaległości nie sposób zniwelować w krótkim czasie, ale ważne jest to, że stan techniczny budynków stale się poprawia a plany na przyszłość są obiecujące. Ambicją władz miejskich i ZBK jest szybkie wdrożenie programu ucieplnienia Osiedla Nowotki, który ma ruszyć pełną parą w roku 2008. Na razie trwają prace projektowe (wspólnie z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej), ale i pierwsze efekty też już są widoczne. Nowe elewacje kilku bloków dość jednoznacznie wyróżniają się z otaczającej zabudowy, zachęcając do kontynuacji działań.

W mijającej kadencji rozpoczęto też działania mające na celu pozyskanie nowych mieszkań. W roku 2003 zakupiono stary i zdekapitalizowany budynek, by po remoncie przeznaczyć go na mieszkania socjalne (9 mieszkań). Na ukończeniu są też roboty budowlane w dawnym budynku szpitalnym przy ul. Szpitalnej. Budynek praktycznie rozebrano do parteru, by później odbudować go w nowej formie. W tym przypadku powstanie 35 pełnokomfortowych mieszkań z przeznaczeniem dla naszych seniorów. Ideą tej inwestycji jest realizacja tanich mieszkań komunalnych, w których przy opłaceniu normalnego czynszu (ustalanego uchwałą przez Radę Miejską) zapewnia się dogodne warunki osobom schorowanym i samotnym. To najlepszy przejaw prospołecznej wizji Czeladzi, jaka jest lansowana od kilku lat

przez burmistrza Marka Mrozowskiego.

Polityka w zakresie kształtowania czynszów określona została przez Radę Miejską w roku 2003. Tak zwany Program gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Czeladź na lata 2004-2008 dość precyzyjnie określił zarówno zasady waloryzacji czynszów, jak i kierunki rozwoju gminnego budownictwa mieszkaniowego. Po kilku latach jego wdrażania widać już, że konieczna będzie jego modyfikacja. Zapewne będzie to jedna z ważniejszych uchwał, jaką podejmie nowa Rada Miejska. Jedną z przyczyn koniecznych zmian jest trwający właśnie proces przejmowania przez gminę ponad 1.000 mieszkań będących własnością Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Gospodarka zasobami mieszkaniowymi nie jest domeną jedynie władz miejskich. Największym zarządcą nieruchomości jest Czeladzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która w ostatnich latach poczyniła wiele w kierunku poprawy stanu technicznego swych budynków. Inwestycje na ul. Auby, czy w tzw. Sadku robią wrażenie. Jej pre-

zes Sławomir Świąch na co dzień forsuje i przekonuje do działań modernizacyjnych poprawiających komfort zamieszkiwania. Podobnie Spółdzielnia Mieszkaniowa Saturn, która realizuje z sukcesem termomodernizację budynków w centrum Piasków. Tak oto nie tylko władze miejskie, ale i spółdzielcy zmieniają na lepsze wizerunek Czeladzi.

Nie bez znaczenia dla gospodarki mieszkaniowej są inwestycje prywatne i to zarówno w istniejącą substancję mieszkaniową, jak i w nowo realizowane budownictwo jednorodzinne. W ramach promocji takiej formy budownictwa w roku bieżącym zorganizowano I Targi Budownictwa, Instalacji i Wyposażenia Wnętrz. Impreza ta zorganizowana była wspólnie z Agencją Promocji Ochman z Wadowic. Cieszyła się sporym zainteresowaniem, stąd decyzja o organizacji następnej w roku przyszłym.



ŁADNE MIASTO

Każdy, kto przyjeżdża do Czeladzi zachwycą się przede wszystkim ogromną ilością zieleni, która na każdym kroku wkomponowana jest w miejską przestrzeń. Pewnie dlatego miasto zdobyło sobie opinię wyciszzonego, odznaczającego się niepowtarzalną atmosferą. Wtopione pomiędzy śląskie i zagłębiowskie duże aglomeracje miejskie (Katowice, Sosnowiec, Siemianowice Śląskie) Czeladź jawi się jako oaza spokoju. A dzieje się tak również za sprawą wielu urokliwych miejsc, o jakie w Czeladzi nietrudno.

Rzadko które miasto regionu śląskiego rysowuje się na horyzoncie tak charakterystyczną, widzianą ze wszystkich stron, ogromną bryłą świątyni. Piękny kościół



to bez mała znak rozpoznawczy Czeladzi - już od wielu dziesiątków lat. Prowadzone w nim prace konserwatorskie i remontowe (również przy udziale miasta) sprawiają, że jest to z pewnością jedna z najbardziej zachwycających świątyń. Wokoło niej wyrasta odnawiana Starówka - na razie to tylko remontowane „podziemie” i nawierzchnie, ale projekty pokazują, jak piękne będzie wkrótce to miejsce.

Dobrym przykładem współpracy władz miejskich i parafii jest udział w odrestaurowaniu

zniszczonego przez pożar ołtarza górniczego w roku 2003. W styczniu 2004 roku burmistrz zorganizował koncert kolęd w wykonaniu zespołu Rezonans Con Tutti z Zabrze oraz jasełka przedszkolaków z Przedszkola nr 4. Cały dochód z koncertu przeznaczony został na renowację ołtarza, co ze środkami parafialnymi zaowocowało szybką odbudową zabytku. Miasto dba też o miejsca pamięci narodowej. W latach 2005/06 dokonano wymiany płyt nagrobnych żołnierzy polskich i radzieckich w cmentarzu przy ul. Cmentarnej. Jeśli dodać do tego systematyczną renowację zabytkowych kapliczek, krzyży i figur, to możemy być pewni, że świadczące o naszej tożsamości obiekty kultu są pod dobrą opieką.

Od kilku miesięcy cieszy oko odrestaurowany pałac „Pod Filarami” przy ulicy Dehnelów. Odzyskał nie tylko dawny blask, ale zyskał nowe elementy dekoracyjne na frontonie. Czerwony dach i pastelowe ściany zwracają uwagę przechodniów i bywalców koncertów oraz wystaw, jakie się tu odbywają. Na wybrukowanym podjeździe do pałacu posadowiona została atrakcyjnie prezentująca się fontanna z „Chłopcem z łabędziem” autorstwa Teodora Erdmanna Kalidego, śląskiego rzeźbiarza przełomu XIX i XX wieku. Ozdobne, stylowe latarnie i ławeczki, dodają uroku temu miejscu.

Nowym adresem na mapie miasta jest Galeria Sztuki „Elektrownia”, oferująca rok rocznie kilka wystaw o różnym charakterze i dla różnego odbiorcy. Tu też odbywały się konferencje: „Saturn 2005” i „Saturn 2006”, górnicze spotkania z okazji Barbórki, koncerty orkiestr

dętych, spotkania autorskie. Wernisaże są okazją do spotkania ze sztuką, a imprezy spod znaku górniczego „Saturna” przywołują z pamięci najlepsze czasy czeladzkiej kopalni. Wtopiona w zielen „Elektrownia” to tylko część zabudowań, jakie pozostały po kopalni, a które w ciągu najbliższych lat będą przeobrażane w obiekty użyteczności publicznej. Wieczorami, kiedy palą się światła „Elektrowni” widać, że znów tętni w niej życie.

Uroku miastu dodają kolorowe szkoły i przedszkola, boiska ze sztucznymi nawierzchniami, uporządkowane tereny wokół nowo powstałych marketów, ulice z nowymi nawierzchniami i oświetleniem. Porządkowanie miejsc najbardziej uczęszczanych stało się już normą. Ważne jest to, że są już podjęte działania w celu przeobrażenia kolejnych, do niedawna zapomnianych zakątków. Nie bez znaczenia są powstające urokliwe prywatne firmy, jak restauracje „Oberża” czy „Szafranowy Dwór”, których goście z pewnością wywiozą dobrą opinię nie tylko o ich kuchni, ale przede wszystkim mieście i z przyjemnością tu powrócą.





EDUKACJA

W ciągu ostatnich czterech lat zaszło wiele zmian w czeladzkiej edukacji i oświacie. Nie chodzi tylko o zmiany w organizacji placówek i systemie nauczania, ale również zmiany w wyglądzie wielu przedszkoli szkół i gimnazjów. Lokalna polityka edukacyjna to także dostrzeganie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz tworzenie im warunków kształcenia i rozwoju, to troska o uczniów zagrożonych patologią, jak również promowanie i wspieranie uzdolnionych uczniów i studentów naszego miasta. Realizowany obecnie program edukacyjny stale podnosi oświatowe standardy, ułatwia też rozwój umiejętności: językowych, artystycznych czy sportowych.

Miasto prowadzi 3 gimnazja, 4 szkoły podstawowe i 8 przedszkoli. Od września 2004 r. Szkoła Podstawowa nr 2 i Gimnazjum nr 1 połączone zostały w Miejski Zespół Szkół z klasami sportowymi. Zainteresowanie dzieci i młodzieży tymi klasami jest bardzo duże, a do dyspozycji mają 10 godzin zajęć sportowych tygodniowo.

Przez ostatnie cztery lata wzrosły też kwalifikacje zawodowe pedagogów, którzy uzyskują uprawnienia do nauczania kolejnych przedmiotów.

Gmina aktywnie wspiera rozwój najmłodszych mieszkańców poprzez finansowe i organizacyjne wsparcie zajęć pozalekcyjnych takie jak: opiekuńczo-wychowawcze,



artystyczne, ekologiczne czy też sportowe. Na terenie Czeladzi działają też dwie świetlice środowiskowe.

Również organizacja przedszkoli jest dostosowana do potrzeb dzieci oraz ich rodziców i tak godziny otwarcia niektórych placówek zostały wydłużone. Gmina prowadzi też i finansuje dwa oddziały żłobkowe.

Od roku 2005 pojawiły się też stypendia szkolne, którymi wspierani są uczniowie z najbardziej potrzebujących rodzin, przyznawane są też dzieciom, które osiągają wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym oraz wysoką średnią ocen. W 2005 r. wysokość wypłaconych stypendiów wyniosła ponad 132.000 zł.

Poczynione w latach 2003-2006 inwestycje w infrastrukturę oświatową znacząco wpłynęły na poprawę warunków nauki, podniosły estetykę budynków oraz wpłynęły na obniżenie kosztów utrzymania. W latach 2003 - 2006 wydano na wszelkiego rodzaju remonty, termomodernizację czy nowe inwestycje łączną kwotę ponad 13.300.000 zł, co jest niespotykanym wynikiem we wcześniejszej historii czeladzkiego samorządu.

Dla porównania w poprzedniej kadencji była to zaledwie kwota 2.400.000 zł. Z każdym rokiem następował znaczący wzrost wydatków na budynki wykorzystywane przez oświatę. Wreszcie pojawiły się w mieście dwa kompleksy boisk z prawdziwego zdarzenia przy MZS i SP7, liczne placówki doczekały się termomodernizacji oraz nowych przyjaznych dzieciom elewacji. Praktycznie w każdej placówce zostały wykonane roboty remontowe. Systematycznie wyposażone są pracownie komputerowe i językowe. Od 2004 roku na pracownie językowe wydano 99.000 zł, pracownie komputerowe to wydatek 21.000 zł pomoce dydaktyczne dla przedszkoli - 37.000 zł zaś przedszkolne place zabaw - 110.000 zł.

Wprowadzenie systemu komputerowego pozwoliło udoskonalić model zarządzania, prowadzić na bieżąco analizę finansową i planować w sposób racjonalny organizację placówek oświatowych na kolejne lata. Osiągnięte efekty pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej świadczą o słuszności przyjętych priorytetów i celów Miejskiego Programu Edukacji.





Jednym z ważniejszych elementów pracy z młodzieżą są zajęcia pozalekcyjne, których liczba cały czas rośnie. Oczywiście wśród nich prym wiodą zajęcia sportowe, o których będzie jeszcze mowa w dalszej części Echa. Pewną nowością, jaką udało się wdrożyć w mijającej kadencji, było uaktywnienie obywatelskie uczniów czeladzkich szkół. Z inicjatywy wiceprzewodniczącej Danuty Walczak 27 marca 2003 roku Rada Miejska w Czeladzi podjęła uchwałę w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej. Po przeprowadzeniu w szkołach kampanii wyborczej a później i samych wyborów, Rada zaczęła swą działalność. Pierwszym jej Przewodniczącym został Tomasz Łuczak. Młodzież skupiona w Radzie miała reprezentować swych rówieśników wobec władz samorządowych oraz podjąć próbę rozbudzenia zainteresowań społeczno-politycznych. Czy tak się stało? Trudno powiedzieć, ale jedno jest pewne pierwszy krok uczyniono.

Rada była organizatorem kilku imprez o różnym charakterze. Jednymi z najważniejszych, jakie stały się jej dziełem były spotkania z premierem Jerzym Buzkiem w SDK „Odeon” oraz w sali sesyjnej Urzędu Miasta. Mało kto jak premier Buzek potrafi nawiązać kontakt z młodzieżą i to zapewne sprawiło, że rozmowom nie było końca. Każdy z uczestników obu spotkań wyniósł coś z niego, coś co na zawsze zapadnie w jego pamięci.

Warto też wspomnieć o udziale Rady Młodzieżowej w przygotowaniach do uroczystości związanych z wejściem Polski do struktur Unii Europejskiej - Witaj Europo (1.05.2004.). Rada poniekąd była współgospodarzem uroczystości a jej zaangażowanie w organizację kolejnych imprez było nad wyraz widoczne. Swoją drogą było to święto młodego pokolenia, które to w naj-

większym stopniu będzie beneficjentem korzyści płynących z naszego członkostwa w Unii.

Skoro już mowa o Unii Europejskiej nie można zapomnieć o powołanych w ostatnich latach w kilku szkołach kół europejskich. Zadaniem owych kół jest propagowanie idei zjednoczonej Europy, korzyści płynących ze zjednoczenia i nawiązywanie kontaktów ze szkołami innych krajów europejskich. Czeladzkie koła europejskie miały wyjątkowe szczęście, gdyż poniekąd ich częstym gościem była europosłanka Małgorzata Handzlik - osoba powszechnie lubiana a przy tym wyróżniająca się wyjątkową osobowością i bezpośredniością.

Działalność kół nie ograniczała się jedynie do Czeladzi. Nawiązywane były kontakty zagraniczne owocujące wzajemnymi odwiedzinami. Przedstawiciele Koła Europejskiego działającego przy Szkole Podstawowej nr 7 pod przywództwem swego opiekuna Marii Skorwider uczestniczyli w uroczystościach z okazji 30 lecia wymiany młodzieżowej z partnerskim miastem Auby, gdzie zaprezentowali bardzo interesującą prezentację multimedialną.

W Gimnazjum nr 2, pod kierownictwem Marioli Kozieł, wymianę doświadczeń zarówno młodzieży, jak i nauczycieli urzeczywistniano w ramach unijnego programu Sokrates Comenius. Wzajemne kontakty i odwiedziny przedstawicieli szkół oraz prezentacje własnych dokonań oraz kultury macierzystych krajów poskutkowały szeregiem nowatorskich programów realizowanych później z powodzeniem we wszystkich współpracujących placówkach. Porównując się ze szkołami Włoch, Niemiec, Bułgarii czy Rumunii okazało się, że nasze placówki oświatowe prowadzone są na bardzo dobrym poziomie, a nasze dzieci śmiało mogą konkurować ze swymi rówieśnikami z in-

nych krajów europejskich. To cieszy, gdyż świadczy najlepiej o tym, że w Unii jest dla nas miejsce i to miejsce uprzywilejowane. Uprzywilejowanie to nie jest efektem jakichś szczególnych łask płynących gdzieś z góry, ale owocem ciężkiej i wytrwałej pracy nauczycieli czeladzkich szkół.

Cenną inicjatywą propagowaną wśród młodzieży w ostatnich latach jest filatelistyka. Tutaj prym wiedzie prowadzone przez Antoniego Krawczyka Koło im. Czesława Słani ze Szkoły Podstawowej nr 1. Koło odniosło wiele sukcesów na wystawach regionalnych i ogólnokrajowych, indywidualnie i zespołowo. Z jego też inicjatywy w roku 2006 odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą patronowi oraz zorganizowano okazjonalną konferencję popularno-naukową.





Specjalnością Gimnazjum nr 3 jest Międzygimnazjalny Konkurs na Opowiadanie Fantasy. W roku 2006 odbyła się promocja książki zawierająca wyróżnione prace. Tak oto młodzi pisarze pozyskują pierwsze publikacje.

Dla odmiany specjalnością Szkoły Podstawowej nr 3 jest propagowanie idei korczakowskiej - idei harmonijnego rozwoju młodego człowieka. Nic też dziwnego, przecież jej patronem jest właśnie Janusz Korczak, wielki pedagog i przyjaciel dzieci. Szkoła utrzymuje kontakty z podobnymi placówkami w całej Polsce. Dzieli się z nimi

swymi doświadczeniami, a także uczestniczy w realizacji wspólnych programów.

Czeladź jest prawdziwą kuźnią talentów artystycznych. Praktycznie w każdej szkole funkcjonują koła artystyczne, a i przedszkola mają się czym pochwalić. Dokonania młodych artystów prezentowane są na corocznych przeglądach artystycznych, wernisażach i wystawach poplenerowych. Każda uroczystość czy to szkolna, czy też miejska zawsze jest uświetniona występami zespołów tanecznych, recytacjami oraz występami zespołów muzycznych lub solistów. Zawsze też młodzi wykonawcy prezentują bardzo wysoki poziom artystyczny. W zasadzie nie powinno to nikogo dziwić, gdyż kształtowanie sztuki rozpoczyna się już w przedszkolach, stąd efekty są poniekąd murowane. Każdy kto był świadkiem jasełek w wykonaniu przedszkolaków z Przedszkoli nr 7 lub 4, które odwiedziły Urząd Miasta, albo dożynek prezentowanych przez dzieciaki z Przedszkola nr 5, albo pikniku w Jedynce, albo Mini Playback Show w Dziewiątce, albo prezentacji obrzędów ludowych prezentowanych przez podopiecznych Dziesiątki, Jedenastki i Dwunastki za każdym razem był pod wrażeniem zaangażowania naszych najmłodszych.

Zespołami szkolnymi, które ostatnio zrobiły prawdziwą furorę są wychowankowie Anny Piech z Miejskiego Zespołu Szkół skupieni w Mini Babkach i Ananasach. Dość powiedzieć, że Mini Babki doczekały się już dwóch płyt: Kolędy (2005) i W naszych sercach (2006), które były załącznikami



do naszego miesięcznika. Ponadto oba zespoły mają nagrane teledyski, które najbardziej pokazują profesjonalizm młodych czeladziarzy.

Czeladzkim „towarem” eksportowym jest prowadzony przez Bożenę Lempę zespół taneczny Mieszki Masz. Zespół prowadzony jest w kilku grupach wiekowych, a każda z nich na najwyższym poziomie. Warto nadmienić, że zdobył on nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Tanecznych „O Laur Rzecha” (2004). Był też wizytówką naszego miasta w programie telewizyjnym Niedziela w Bytkowie (2005). Uczestniczył też w czeladzkiej inauguracji 60 lecia Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (2006). Zespół został też wyróżniony Nagrodą Miasta (2002), podobnie jak sama Bożena Lempa (2006).





Ostatnio Czeladź stała się słynna ze względu na liczne imprezy plenerowe, jakie organizowane są przez Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miasta. W zasadzie nie powinno to dziwić, gdyż właśnie tego typu rozrywki brakowało w poprzednich latach i było to wielokrotnie wyrażane w przeróżnych sondażach. Władze miejskie, które wsłuchują się w oczekiwania społeczne natychmiast postuluje postanowiły wcielić w życie.

Pierwszą imprezą, jaka łamała wcześniejsze przyzwyczajenia była Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Zorganizowany 3 stycznia 2003 roku na schodach Urzędu Miasta koncert stał się wzorcem dla kolejnych Orkiestr oraz głównej imprezy Dni Czeladzi. Dobrze przygotowany, dynamiczny, zaskakujący innowacyjnością przypadł do gustu czeladzian. Nigdy przedtem przed Urzędem nie gościli żołnierze z gorącą grochówką, ani też nie było pokazów ogni sztucznych. Do tego bogaty program: Ewa Uryga i Kabaret Długi (2003), zespoły Konopians, Tatuash, Karpowicz Family, Metal Invaders, De Mono i Anna Piech (2004), Committed to Life, kabaret Paka, Jeden Osiem L, Poziom 600 i Konopians (2005), a rok później Oddział Zamknięty i Awers Rock. To nie żarty, to Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy na schodach Urzędu Miasta w Czeladzi, każdego roku w pierwszą niedzielę stycznia. W tym miejscu trzeba też nadmienić, że obok powszechnej zabawy wolontariusze Orkiestry zbierali pieniądze na zakup sprzętu medycznego. Zbierali wytrwale i najważniejsze skutecznie.

Letnią nowością wśród imprez plenerowych jest organizowany od dwóch lat na Grabku Festiwal Muzyki Reggae - Reggeneracja. Koncert ten przewidziany został przede wszystkim dla ludzi młodych, choć nie tylko.

Radosna, rytmiczna i lekka muzyka zachęcała do słuchania i tańca nie tylko czeladzian, ale i specjalnie przybyłych mieszkańców miast okolicznych. Dla licznej i rozbawionej publiczności zagrały czołowe zespoły reggae: czeladzki Konopians, Cała Góra Barwinków, Lion Vibrations oraz Natanael. Uzupełnieniem Festiwalu są koncerty kończące lato, ot choćby Gangu Olsena czy Myslowitz.

Nowością, choć może to nieprecyzyjne sformułowanie, okazały się też czeladzkie dożynki organizowane od roku 2005 na targowisku przy ul. Auby. Za każdym razem ich gwiazdą jest wojkowicki zespół ludowy Jaworzniak. Zespół śpiewa, tańczy i odtwarza obrzędy, które są nam tak bardzo bliskie. Mocnym akcentem Święta Plonów jest występ Orkiestry Kopalni Saturn pod batutą Edwarda Stasiaka.

W roku bieżącym wystąpili też zespół country Redlin oraz DJ Vanilla wyrwując każdego do tańca. Burmistrz dzielił chleb, a przy straganach roilo się od dzieciaków. Dożynkowa atmosfera udzielała się każdemu, a zabawa trwała aż do dziesiątej wieczorem i z prawdziwym trudem przychodziło się rozstać.

Nordalia to kolejna propozycja, której w mijającej kadencji nadano nową treść. Wcześniej była to wyłącznie impreza kameralna, której tematem była kultura krajów skandynawskich. Organizowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej adresowana była do wąskiego grona odbiorców. Wystawy, prelekcje i koncerty kameralne stanowiły jej trzon. Od bieżącego roku Nordalia wychodzą na ulice. Pierwszą plenerową propozycję zaprezentowano w centrum Piasków przy świeżo odnowionym klubie Trafic. Walki Wikingów i występ zespołu Abba Forever wzbudziły spore zainteresowanie.

Sztandarowym czeladzkim cyklem imprez kulturalnych są już od wielu lat, Dni Czeladzi. Dni organizowane są w kilku miejscach miasta, stąd też trudno ich nie zauważyć. Od czterech lat Święto Miasta ma wyjątkowy rozmach. Zaczyna się na Osiedli Nowotki (od 2006 roku). Na ustawionej na środku ul. 17 Lipca scenie prezentują się młodzi i starsi wykonawcy. Sama ulica zamienia się w świąteczny jarmark.

1 maja uroczystości przenoszą się pod Urząd Miasta. Tu na schodach i w pobliskim parku Kościuszki świąteczny piknik osiąga apogeum. Kilku tysięczne tłumy okupują całą okolicę. Występy: kabaretu Długi, Orfeusza, Banana Boats, Konopians, Public Group i Blue Café (2003), Arki Noego, Elektrycznych Gitar, Metal Invaders, Konopians i Dysk-Musik (2004), zespołu Łzy, Mona Lisy,





DeJaVu i zespołu Pakary (2005) oraz Trebuni Tutków, Galuchanów i Leszczy (2006) ścigają rzesze mieszkańców. Do tego za każdym razem można wybić okolicznościową monetę, obejrzeć występy mimów, poszaleć na karuzeli i przekąsić co nieco. Dopiero zmrok daje sygnał do pójścia do domu.

Kolejnego dnia jarmark przenosi się na Piaski do parku Prochownia. Tu gwiazdami są Żuki i Brightness. Z kolei 3 maja przedpołudnie zarezerwowane jest dla uroczystości patriotycznych i spotkań z kombatanami. Popołudniu jednak znowu wraca chęć zabawy. Tym razem na Grabku występują zespoły Gitan i fascynujący Raz Dwa Trzy (2006). Zabawa trwa do późna, by wreszcie dać odpocząć organizatorom i mieszkańcom sąsiadujących osiedli.

Z kolei czeladzki Festiwal Ave Maria stał się najważniejszą i największą imprezą muzyczną w Zagłębiu, a odwiedzany jest również przez

melomanów z całego Śląska. Ostatnie cztery edycje Festiwalu gościły prawdziwe perły polskiej wokalistyki: Grażynę Brodzińską, Eleni, Dymitra Fomenko, Macieja Gallasa, Bożenę Grudzińską, Stanisława Jopka, Sylwestra Kosteckiego, Bogdana Paprockiego, Małgorzatę Olejniczak, Iwonę Noszczyk, Mariolę Płazak, Pawła Sobierajskiego, Adama Szerszenia, Marka Szymańskiego, Leszka Świdzińskiego, Karen Trafankowską, Jarosława Wewiórę, Roberta Woronieckiego, Jacka Wójcickiego i Adama Zduńkowskiego a ponadto Chór Opery Dolnośląskiej, lwowski chór Gloria, Zespół Kameralny Cerkwi Prawosławnej św. Cyryla i Metodego Oktoich i nasze polskie Mazowsze, których występ pobił wszelkie rekordy frekwencji festiwalowej publiczności. Specjalnie dla Festiwalu skomponowali i wykonali swe utwory Dorota Agnoletto i zespół Boni Avibus.

Dla miłośników muzyki poważnej organizowane są koncerty muzyki kameralnej (w pałacu „Pod Filarami”) zarówno w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu „Muzyki odnalezionej” jak i jako comiesięczne „Muzyczne piątki”. Koncerty mają już swoją stałą publiczność.

Chociaż jednym słowem trzeba wspomnieć o nowych „Piątkowych wieczorach z poezją” dla młodych literatów i licznych wystawach tematycznych przygotowywanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną, o wystawach plastycznych i koncertach w SDK Odeon czy o wystawach w powołanej w roku 2003 Czeladzkiej Izbie Tradycji. Prezentowane tu były m.in. dokumenty pokopalniane, lalki hinduskie, historia życia bł. Matki Teresy, historia Senatu RP a także efekty konkursu Praca Roku i Paleta Barw.

Panuje opinia, że Czeladź to miasto artystów,

zwłaszcza malarzy i grafików. I coś w tym jest, bowiem właśnie prace twórców związanych z naszym miastem, najczęściej goszczą w galeriach Czeladzi. Jak pokazuje organizowana co dwa lata wystawa „Stąd-dokąd?” tworzą tu artyści kilku pokoleń: zarówno studenci jak i asystenci oraz profesorowie katowickiej ASP, twórcy niezależni. Wystawy te cieszą się dużym zainteresowaniem środowiska plastycznego.

Od września ubiegłego roku funkcjo-



nuje w poprzemysłowym obiekcie kopalni „Saturn” Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia” - jedyna tego rodzaju w Zagłębiu, druga w regionie śląskim. Proponuje wystawy fotografii artystycznej, wielkoformatowej fotografii archiwalnej, wystawy malarstwa, grafiki i rzeźby. Wystawiali tu m.in. Lech Kołodziejczyk z Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego, Henryk Bzdok - prezes Oddziału Katowickiego ZPAP, Zbigniew Sawicz i Stanisław Michalski - uznani fotograficy, członkowie ZPAF, jednak najwięcej autorów zgromadziła wystawa „Asystenci 2006” pokazująca twórczość asystentów katowickiej Akademii Sztuk Pięknych z okazji jubileuszowego, 60. roku akademickiego. Również w „Elektrowni” odbyła się najprawdziwsza „Barbórka”, podczas której koncertowała czeladźka górnicza orkiestra dęta.

Wydarzeniem kulturalnym ostatnich lat były, współorganizowane przez Czeladź, dwa Kongresy Kultury Zagłębia Dąbrowskiego (2003 i 2005). Godną oprawę miały też obchody rocznicowe Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Należy też wspomnieć o licznych wystawach organizowanych wspólnie przez Urząd Miasta, Miejską Bibliotekę Publiczną i SDK Odeon. A były to wystawy: Andrzeja Czarnoty, Romana Konzala, figur woskowych, Joanny i Artura Morawców, Jerzego Żymirskiego, Młodzi Stąd, Teresy Strojniak, Zofii Borg, Remigiusza Dulko, Bożeny Zięby, Beaty Więclawem, Anny Kierkowicz, Pawła Szota, Łukasza Kuleszy, Stefana Dobronia, Stanisława Michalskiego, Jean Pierre Conin i Patricka Grey, Piotra Kossakowskiego, Tigrana Vardikyan, Anny Pałys-Ztorskiej i Piotra Zatorskiego, Jana Powalki, Stanisława Stacha, Zofii Szmyd-Ścisłowicz, Beaty Soboń i Sonii Botor-Pryszcz.



Jest ich w Czeladzi kilkadziesiąt! Działają na wielu polach społecznej aktywności: pomagają osobom niepełnosprawnym, kombatanom, osobom bezrobotnym i poszukującym pracy, pomagają ofiarom pomocy w rodzinie prowadzą świetlice środowiskowe dla dzieci, także różnorodne zajęcia sportowe, organizują czas wolny dzieciom i młodzieży jak Związek Harcerstwa Polskiego, zrzeszają hobbystów, pielgrzymów, prowadzą działalność kulturalną. W sumie tworzą niezbędny element funkcjonowania miasta, jako organizacje pozarządowe są niezastąpione w swych działaniach.

Część z nich to filie lub oddziały stowarzyszeń i związków o charakterze ogólnopolskim, ale wiele z nich to organizacje powstałe z myślą o działaniu na rzecz miasta. Istnienie tak sporej liczby stowarzyszeń i związków w mieście świadczy o wysokim stopniu zaangażowaniu sporej części naszego społeczeństwa w działalność społeczną, o charakterze non profit.

Tworzenie się i przekształcanie już istniejących stowarzyszeń to proces ciągły - niektóre mogą pochwalić się kilkudziesięcioletnią tradycją, sięgającą początków XX wieku - jak Ochotnicza Straż Pożarna, lub drugiej połowy XX wieku - jak Związek Kombatanów, liczące 30 lat Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, ponad dwudziestoletnie Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi czy inne, nie mniej zasłużone jak Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Saturn” czy kilkunastoletnie Zagłębiowskie Koło Pszczelarzy z siedzibą w Czeladzi. Ale są i niedawno powstałe, jak nadzwyczaj prężny Klub Rodów Czeladzkich czy dwa Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wraz z zespołem Orfeusz lub Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturalnych.

Członkowie tych stowarzyszeń wykonują prace społecznie użyteczne, a pomaga im w tym Urząd Miasta, który rokrocznie z budżetu miasta, w drodze konkursu, przyznaje dotacje na wspieranie działalności. Powstaje w ten sposób wiele cennych inicjatyw, jak np. uhonorowanie tablicą pamiątkową Czesława Ślani - wybitnego artysty rytownika, jak prowadzona przez Harcerski Krąg Seniora ZHP akcja reaktywowania czeladzkich drużyn harcerskich i organizacja Nieobozowej Akcji Letniej w czasie wakacji, jak wydobywanie z historycznego cienia wspaniałych, o wielowiekowych tradycjach rodzin czeladzkich. Trudno nie wspomnieć o pracy stowarzyszeń sportowych, jak Klub Sportowy „Górnik-Piaski”, Miejski Czeladzki Klub Sportowy, TKKF „Saturn” - MOSiR Czeladź, Uczniowski Klub Sportowy „Olimp” i „Omega Czeladź”, CKS 1924, Miejski Szkolny Związek Sportowy - wszystkie organizują czas wolny dzieci i młodzieży, dbają o ich rozwój fizyczny, a nie do przecenienia jest aspekt wychowawczy czyli kształtowanie umiejętności zdrowej rywalizacji.

Uwagę należy poświęcić również Zgromadzeniu Sióstr Karmelitanek, które prowadzi świetlicę profilaktyczno-wychowawczą, dba o wykształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży. Również i siostry zakonne w swej pracy wspierane są przez Urząd Miasta. Każda społeczna inicjatywa, jeśli tylko służy dobru społecznemu, znajduje w czeladzkim samorządzie zrozumienie i wolę współpracy.



Na początku obecnej kadencji czeladzki sport przeżywał poważny kryzys. Skandal z upadkiem Czeladzkiego Klubu Sportowego położył cień na jakąkolwiek działalność w tym zakresie. Choć wydawało się, że stan destrukcji będzie trwał wiecznie, ambicją burmistrza Marka Mrozowskiego i jego zastępcy (obecnie senatora) Zbigniewa Szaleńca stała się szybka reaktywacja i rozwój sportu w mieście. Znacząco zwiększono wydatki budżetowe, poprawiono organizację i zachęcono zainteresowanych do działania.

Głównym propagatorem i koordynatorem sportu na terenie miasta jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który w tym roku obchodzi 10 lecie swojego powstania. W założeniach statutowych Ośrodek ma na celu krzewienie kultury fizycznej wśród mieszkańców miasta i przez ostatnią dekadę tym właśnie się zajmował. Szczególnie udane okazały się ostatnie cztery lata. W tym okresie nie tylko zostały wyremontowane pomieszczenia w hali MOSiR co pozwoliło na aktywne, bezpieczniejsze uprawianie różnych dyscyplin sportowych przez młodzież czeladzkich szkół, klubów i stowarzyszeń, ale również poszerzono ofertę imprez skierowaną do dorosłych mieszkańców Czeladzi.

W Czeladzi działają również kluby sportowe takie jak Miejski Czeladzki Klub Sportowy (reaktywowany w 2003r.), Klub Sportowy Górnik Piaski, Uczniowski Klub Sportowy Olimp, Miejski Szkolny Związek Sportowy czy wreszcie Czeladzki Klub Sportowy CKS 1924. Wszystkie one korzystają z pomocy finansowej, organizacyjnej i bazowej miasta.

MOSiR organizuje wiele cyklicznych imprez o zasięgu regionalnym, a nawet ogólnopolskim do najważniejszych należą: Otwarty Turniej



Ju-Jitsu o Puchar Polski gdzie gościmy zawodników z całej Polski, ale również z zagranicy; Mistrzostwach Czeladzi w Narciarstwie Alpejskim gdzie o puchary w różnych kategoriach wiekowych walczyło ponad 150 dorosłych mieszkańców oraz dzieci i młodzieży szkół czeladzkich oraz Mistrzostwa Czeladzi w Kreglach, w których rokrocznie uczestniczy około 80 zawodników.

Do ważnych imprez należą też organizowane co roku w maju Ogólnopolskie Biegi Przełajowe o Paterę Dziennika Zachodniego, Śląskiego TKKF i Puchar Burmistrza. W tym roku wzięło w nich udział 350 zawodników. Od dwóch lat w Czeladzi organizowany jest Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt do lat 17 o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego. Niezwykle interesującą propozycją są Mistrzostwa Czeladzi w Tenisie Ziemnym w Siemianowicach w parku Pszczelnik, gdzie podczas 2 dniowej imprezy występuje około 40 zawodników amatorów. Już po raz trzeci w naszym mieście w grudniu br. odbędzie się 70 Ogólnopolska Wystawa Kanarków i Ptaków Egzotycznych. Impreza ciekawa, ściągająca liczne grono wystawców z całej Polski. Oprócz tych imprez, które na stałe wpisały się już do kalendarza sportowego w mieście, organizowanych jest wiele turniejów i zawodów o mniejszym rozgłosie, ale w których równie chętnie uczestniczą mieszkańcy.

Ważne miejsce w czeladzkim sporcie zajmuje koszykarski CKS 1924, który z powodzeniem radził sobie w rozgrywkach I ligi. Jednak problemy finansowe a przede wszystkim brak sponsorów, spowodował jego wycofanie z rozgrywek i start w III lidze. Miasto starało się wspierać klub i jedynie w roku 2006 ogólna kwota przekazana w różnych formach wyniosła około 289.000 zł. Okazało się, że byliśmy dominującym sponsorem drużyny, o czym poniekąd dziś zapomniał. Trzeba jednak pamiętać, że bez prawdziwego strategicznego sponsora, którego klub poszukiwał przez dwa lata, nie można było liczyć na dalsze istnienie klubu na tym poziomie rozgrywek. Mimo to miasto ma w planach dalsze wspieranie klubu.

W ciągu ostatnich czterech lat również poczyniono spore inwestycje na obiektach sportowych, łączna kwota wydatków to ponad 567.000 zł. Część prac miała za zadanie dostosować halę MOSiRu do wymogów ligowych rozgrywek koszykówki i w tym celu zamontowano między innymi kosze oraz tablice świetlne czy też przeprowadzono renowację parkietu i remont pomieszczeń. Rozpoczęto też remont budynku klubu Górnik Piaski przy ul. Mickiewicza.

Obok kwalifikowanej drużyny koszykówki koniecznie należy wspomnieć o piłkarzach nożnych Górnika Piaski, którzy mogą być wzorem dla innych. Bez oglądania się na innych sami się zorganizowali, sami przystąpili do rozgrywek i sami zaopiekowali się stadionem na Piaskach. Trzeba przyznać, że pomoc publiczna takim drużynom





to pieniądze dobrze zainwestowane. Od roku obok piłkarzy z Piasków funkcjonuje też drużyna MCKS Czeladź, która powoli konsoliduje się. Niewątpliwym sukcesem mijającej kadencji jest z pewnością awans do drugiej ligi tenisistów stołowych klubu.

Prawdziwą nowością wśród propozycji sportowych jest sport samochodowy. W ostatnich dwóch latach wspólnie z Automobilklubem z Będzina zorganizowano cztery rajdy, w tym jeden szutrowy po bezdrożach dawnych kopalnianych zwałowisk. Wszystko wskazuje na to, że rajdy wpisały się na trwałe w miejską ofertę a już niebawem w Czeladzi organizowane będą imprezy o znaczeniu ogólnopolskim.

Praca trenerska i propagatorska z młodzieżą została doceniona przez władze państwowe. W roku 2004 i 2005 spora grupa czeladzkich działaczy sportowych została udekorowana przez wojewodę śląskiego



POMOC SPOŁECZNA



Polityka społeczna, a w szczególności pomoc społeczna stała się jednym z priorytetów mijającej kadencji. Dość powiedzieć, że wydatki na ten cel wzrosły ponad dwukrotnie w porównaniu do roku 2002. Rozbudowana też została baza materialna gminnego systemu. W latach 2003-2006 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej podejmował i podejmuje szereg



działań mających na celu zmianę sytuacji życiowej mieszkańców Czeladzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. W tym okresie z pomocy finansowej Ośrodka skorzystało ponad 15.000 osób. Każdego roku na zasiłki celowe oraz usługi opiekuńcze MOPS wydaje się około 1.200.000 zł. Do kwoty tej wlicza się schronienie, opał, żywność, leki, odzież oraz inne świadczenia w tym także usługi opiekuńcze. W ostatnich latach wzrosły wydatki na te cele, ale zmalały kwoty przeznaczane na żywność, dzięki nowym programom dożywiania, zasiłkom okresowym jak również pomocy w naturze (żywność z UE). Do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej realizowanej przez gminę należy przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych, opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania. Realizację poszczególnych zadań inicjują pracownicy socjalni wykonujący

pracę socjalną na rzecz poprawy funkcjonowania osób i rodzin w ich środowisku społecznym. W Ośrodku zatrudnionych jest 17 pracowników socjalnych, którzy stale podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe poprzez kursy i szkolenia.

Istotnym zadaniem pomocy społecznej jest dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach. Głównym celem tych działań jest ograniczenie zjawiska niedożywienia. Przykładowo w roku 2005 wydano na ten cel ponad 334.000 zł i wydano blisko 100.000 posiłków. Udzielane jest także wsparcie wszystkim potrzebującym mieszkańcom w postaci gorących posiłków. W 2005 roku wydano na ten cel ponad 240.000 zł. Warto nadmienić, że posiłki wydawane są już w trzech punktach w mieście przy: ul. 17 Lipca, 35 Lecia i Zwycięstwa, gdzie od dwóch lat funkcjonuje Centrum Społeczno-Edukacyjne.



Oprócz tego MOPS współorganizuje dla dzieci i młodzieży kolonie, obozy, „zielone szkoły”, kupuje wyprawki szkolne, podręczniki, prowadzi świetlicę środowiskową a także finansuje przewozy dzieci niepełnosprawnych.

W roku 2005 wprowadzono autorski projekt „Bezpłatny Bilet”. Polega on na aktywizacji bezrobotnych poszukujących pracę poprzez przekazanie im nieodpłatnie kwartalnego biletu sieciowego. W roku 2006 wprowadzono program prac społecznie użytecznych. Gmina przygotowuje dla osób uczestniczących w programie miejsca pracy. Od roku 2004 na gminie spoczywa obowiązek zapewnienia miejsc w domach pomocy społecznej, aktualnie w takich domach przebywa 9 osób z terenu Czeladzi. Na pomoc gminy mogły też liczyć organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych.

W poprzednim roku przy współpracy ośrodków z okolicznych miast wprowadzono program „Prometeusz” mający doskonalić kontakty z niepełnosprawnymi klientami. W tym zakresie spodziewamy się dofinansowania ze środków unijnych. Wynikiem wszystkich tych zmian, które zaszły w ostatnich latach jest poprawienie warunków oraz dostępności dla klientów.

Nowe podejście do problemów społecznych przejawia się też rozbudową kompleksu Domu Seniora. Nowy budynek nie ma być jednak ośrodkiem zamkniętym, ale zwykłym budynkiem mieszkalnym o standardzie dostosowanym do potrzeb osób starszych.

W roku 2002 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na swe zadania wydał ponad 8.800.000 zł, zaś w roku 2006 planuje się już wydatki rzędu 18.500.000 zł. W ciągu ostatnich lat zarysował się wzrost aktywności służb pomocy społecznej w Czeladzi, a jednocześnie zasadniczy wzrost wydatków.

Ochrona zdrowia to domena władz powiatowych. Nie oznacza to jednak, że władze miejskie nie interesują się tym zagadnieniem. Świadczy o tym najlepiej wielkość środków finansowych przeznaczanych na profilaktykę i ochronę zdrowia jakie ponosi budżet miasta. Dla samorządu „Zdrowie” wiąże się z zakupem sprzętu medycznego najnowszej generacji dla potrzeb czeladzkiego szpitala. Tylko w ostatnich dwóch latach na zakup aparatu UKG i aparatu RTG z ramieniem „C” budżet gminy wydatkował 550.000 zł.

„Zdrowie” to również pomoc w działalności stowarzyszeń zajmujących się tą problematyką, to monitorowanie i prowadzenie działalności antyalkoholowej w mieście, zapobieganie narkomanii, to także szeroko rozumiana pomoc społeczna prowadzona bezpośrednio przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

„Zdrowie” oznacza także dbałość o rekreację dzieci i młodzieży ze środowisk dysfunkcyjnych i rodzin potrzebujących wsparcia, to prowadzenie świetlic profilaktyczno-wychowawczych, także dofinansowywanie dziennych pobytów dzieci w placówkach prowadzonych przez inne miasta.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej świadczy usługi swoim podopiecznym poprzez wydawanie posiłków w trzech punktach w mieście - ułatwieniem dla wielu osób zwłaszcza starszych jest otwarcie punktu żywienia na Piaskach.

Od prawie czterech lat prowadzone są akcje profilaktyczne znane pod nazwą „Festyn zdrowia”. Co najmniej dwa razy w roku mieszkańcy Czeladzi mogą uczestniczyć w bezpłatnych badaniach medycznych. Liczba wykonanych badań (m.in. mamografia, rtg płuc, EKG, pomiar ciśnienia, spirometria, poziom cukru i cholesterolu itd.) sięga kilku tysięcy! Część badań finansowanych jest z budżetu miasta, część oferują bezpłatnie prywatne przychodnie. To jest nasz wkład w uzupełnianie oferty usług zawodowej służby zdrowia. Festyny są organizowane, bo są po prostu potrzebne. Dla kilku tysięcy mieszkańców Czeladzi, zwłaszcza kobiet, oznacza to zwiększenie dostępu do badań mammograficznych, a tym samym w razie konieczności, szybszego podjęcia dalszego leczenia.

„Zdrowie” to także działania na rzecz osób starszych, zwłaszcza w zakresie opieki w Ośrodku Integracyjnym „Senior”, z dostępną dla wszystkich pensjonariuszy opieką pielęgniarską i lekarską, także w zakresie rehabilitacji.

Na uwagę zasługuje również współpraca i pomoc osobom szczególnej troski - zwłaszcza poprzez stowarzyszenia działające na ich rzecz.

„Zdrowie” oznacza również bezpieczną drogę do szkoły, umiejętność zachowania w przypadku zagrożeń - stąd tak ważne jest w tym zakresie współdziałanie z Komisarjatem Policji w Czeladzi i Ochotniczą Strażą Pożarną. Już przedszkolaki poznają zasady bezpiecznego użytkowania dróg, zachowania w przedszkolu. W szkołach podstawowych i gimnazjach rozszerzają swoją wiedzę poprzez udział w konkursach



i sprawdzianach wiedzy o bezpieczeństwie, prowadzonych pod okiem fachowców w tej dziedzinie.

„Zdrowie” to rozwój pozaszkolnych zajęć sportowych w trosce o właściwą postawę i sylwetkę młodych czeladziaków. Powołane w tym celu stowarzyszenia sportowe i rekreacyjne (zarówno na terenach szkół - działalność Uczniowskich Klubów Sportowych, jak i w mieście - MCKS, KS Górnik-Piaski, TKKF „Saturn-MOSiR Czeladź”) za swoje główne zadanie mają upowszechnianie zdrowego sposobu życia i spędzania wolnego czasu na powietrzu, uprawiając wybraną dyscyplinę sportu.



ADMINISTRACJA I BEZPIECZEŃSTWO



Jednym z trudniejszych zadań, jakie stanęły przed nowymi władzami miejskimi była reorganizacja Urzędu Miasta przy jednoczesnym wdrożeniu systemu zarządzania jakością ISO. Miała ona na celu usprawnienie działania administracji oraz jej potanie. Należy w tym miejscu wspomnieć, że w chwili objęcia urzędu przez Marka Mrozowskiego liczba pracowników administracji wynosiła 153 etaty (wraz z Miejskim Zespołem Oświaty oraz Strażą Miejską). W trakcie kadencji liczba ta zmniejszyła się do 123. Zmniejszyła się też liczba kierowników i pracowników samodzielnych, a koszty utrzymania zaczęły spadać.

wyższe wynosiła zaledwie 33,2%. Obecnie liczba ta wynosi 61,0%.

Ważnymi wydarzeniami roku 2004 było uzyskanie przez Urząd Miasta certyfikatu jakości ISO oraz uruchomienie Biura Obsługi Interesanta. Od tej pory wszelkie sprawy można już załatwiać na parterze, bez konieczności biegania po całym budynku. Obok certyfikatu ISO Urząd Miasta uzyskał antykorupcyjny certyfikat Przejrzysta Polska (2005), a miasto Czeladź zostało wpisane do Ogólnopolskiej Sieci Gmin Wiodących

rze organizacyjnej pociągnęły za sobą zmiany w strukturze zatrudnienia. Generalnie zmiany te można określić jako pozytywne. Szczególnie daje się to zauważyć jeżeli chodzi o poziom wykształcenia pracowników samorządowych.

W roku 2002 liczba pracowników posiadających studia

one jedynie domeną burmistrza i jego administracji. Radni unikali takich konfrontacji. Co ciekawe nawet Przewodniczącemu Rady Miejskiej nie zdarzyło się w tej kadencji nawet choćby wyjść z podobną inicjatywą.

Władze miejskie dbały też o bezpieczeństwo mieszkańców. Straż Miejska pozyskała dwa nowe samochody. Podobnie Policja - również dwa samochody, a ponadto system łączności i 25% środków na remont Komisariatu. Ochotniczej Straży Pożarnej oddano nową remizę wraz z wyposażeniem. Corocznie prowadzona też była akcja Bezpieczna szkoła, przedszkole i gimnazjum, kierowana do młodszej części czeladzian.

Nowością w kierowaniu gminną administracją było wręczanie medali za wkład w rozwój Czeladzi najbardziej zasłużonym pracownikom Urzędu Miasta i jednostek organizacyjnych. W roku 2004 medale takie otrzymali: Teresa Banaś, Zofia Gajdzik, Wiesława Konopelska, Urszula Polak-Wałek i Teresa Wąsowicz. W roku 2005 Halina Cieszyńska, Zofia Kaim, Zofia Piekoszewska, Danuta Strzelec-Bednarczyk i Robert Szczupider. Natomiast w roku bieżącym: Dorota Bąk, Jolanta Borówka, Wiesława Lis, Ryszard Mędrzyk, Elżbieta Stolińska i Krystyna Wrótniak.

	ROK 2002 Na początek kadencji		ROK 2006 Na koniec kadencji	
	jednostki	kierownicy	jednostki	kierownicy
Kierownictwo Urzędu	1	5	1	3
Jednostki organizacyjne	7	7	6	6
Wydziały i zespoły Urzędu	21	21	12	12
Stanowiska samodzielne	4	4	0	0
RAZEM	33	37	19	21

Pierwsze kroki w zakresie wdrożenia nowej struktury poczyniono już w listopadzie 2002 roku, kiedy to nowy burmistrz zrezygnował z jednego zastępcy i obniżył płace członków kierownictwa. Co prawda za sprawą zmian ustawowych płaca burmistrza została od stycznia 2003 roku podniesiona, ale i tak okazała się niższa od płacy poprzednika. Potniało też utrzymanie całego kierownictwa Urzędu Miasta.

Kolejnym krokiem było wprowadzenie od 1 lutego nowego regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta. Regulamin ów zakładał redukcję liczby wydziałów i samodzielnych stanowisk, a co za tym idzie kosztów działalności. Dość powiedzieć, że w roku 2002 burmistrzowi podlegało aż 36 wydziałów i samodzielnych stanowisk. Po reorganizacji liczba ta wyniosła już tylko 20. Zmiany w struktu-

w problematyce antyalkoholowej (2003) oraz dwukrotnie wyróżnione w konkursie Bezpieczna Gmina, zaś w roku 2005 wygraliśmy ranking Związku Powiatów Polskich na najlepszą gminę w kraju.

Priorytetem burmistrza Marka Mrozowskiego było utrzymywanie stałego kontaktu z mieszkańcami i organizacjami działającymi w Czeladzi, czy to przez nasze czasopismo, czy też poprzez Internet, czy bezpośrednio - twarzą w twarz. W zasadzie trudno jest określić, ile tych spotkań było. Samych tylko otwartych odbywających się w różnych częściach miasta było około 50. A ile z mieszkańcami zasobów kopalnianych, komunalnych i poszczególnych osiedli, właścicielami garaży i ogródków działkowych, kibicami i członkami przeróżnych stowarzyszeń - tego nikt nie wie. Szkoda, że były



Współpraca z francuskim miastem Auby, położonym w pogórnym regionie Pas de Calais we Francji, rozpoczęła się 33 lata temu. Partnerstwo nasze przetrwało niełatwy czas przemian społeczno-politycznych przełomu lat 80. i 90. w Polsce. W ciągu tych lat zmieniała się formuła współpracy - od oficjalnej po coroczną wakacyjną wymianę młodzieży szkolnej, grup sportowych, członków stowarzyszeń, kombatantów. Szczególną rangę nadaje się wymianie kulturalnej - w Auby organizowane są Dni Kultury Polskiej, w Czeladzi natomiast - Dni Kultury Francuskiej. Współpracują ze sobą - również od 30 lat - członkowie lokalnych stowarzyszeń: Komitetu France-Pologne Nord Pas de Calais i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Często gośćmi w Czeladzi są członkowie polonijnych stowarzyszeń działających w Auby.

Partnerstwo Czeladzi i Auby to także poznanie, zwłaszcza przez stronę polską, zasad funkcjonowania i wykorzystywania funduszy europejskich, to zwiedzanie zrehabilitowanych terenów pogórnym w całym Pas de Calais i czerpanie pomysłów z wieloletnich doświadczeń Francuzów, to poznanie regionu, który przed laty był tym dla Francji, czym Śląsk dla Polski.

Do grona miast partnerskich Czeladzi dwa lata temu przyłączył się ukraiński Żydaczów (2004) - kilkudziesięcienne miasto położone nad Stryjem nieopodal Lwowa. Burmistrz tego miasta Michajło Szczujko stawia przede wszystkim na wymianę młodzieżową. To dla nas nowe doświadczenie, które realizujemy dość dobrze. Młodzież z Ukrainy ma okazję poznać Polskę, jej historię i współczesność. Nasze latorośle poznają kulturę wielkiego sąsiada i codzienną prozę życia. Żydaczów korzysta również ze współpracy Czeladzi z miastem Auby - młodzież spędza wspólne wakacje w Polsce z grupą francuską a nawet jest gościem francuskich kolegów. Pokłosiem podpisanych umów partnerskich jest zadziergnięcie współpracy czeladzkiego Miejskiego Zespołu Szkół z jedną ze szkół w Żydaczowie.



Zarówno Francuzi jak i Ukraińcy spotykają się podczas majowych Dni Czeladzi - wtedy koncertują zespoły muzyczne, w tym zespoły naszych przyjaciół a także organizowane są wystawy, pokazy sportowe.

Najmłodszym, chociaż o bogatej historii, partnerem Czeladzi jest miasto Viesite na Łotwie (2006), zainteresowane przede wszystkim współpracą kulturalną. Trwająca zaledwie rok współpraca już przyniosła pierwsze efekty w postaci podpisanej pomiędzy burmistrzami Janisem Dimitrijevssem i Markiem Mrozowskim umowy o współpracy. Również strona łotewska dołączyła do grona polsko-francusko-ukraińskiego trójkąta.

Młodzież z krajów naszych przyjaciół jak i młodzież czeladzka ma okazję poznawać swoich rówieśników, zawiązywać przyjaźnie, a także - poprzez uczestnictwo w licznych wycieczkach - poznawać inną kulturę i tradycje. Wszystko to przekłada się na codzienne kontakty i rozwijanie własnych zainteresowań i ambicji.

Współpraca międzynarodowa nie ogranicza się jedynie do grup młodzieżowych.

W odróżnieniu od Auby, Żydaczowa i Viesite współpraca z holenderskim Heerlen ma charakter wyłącznie gospodarczy. Wspólnie z naszym partnerem podejmujemy próby realizacji wspólnych projektów (Remining) a także korzystamy z holenderskich doświadczeń w zakresie restrukturyzacji terenów pogórnym. Szkoleniowy charakter mają też wizyty zagraniczne pracowników gminnej administracji w Parlamencie Europejskim w Brukseli, w polskim Konsulacie w Kolonii czy w Parku Naukowo-Technologicznym w Aachen.



WAŻNE WYDARZENIA



Mijająca kadencja samorządu obfitowała w doniosłe wydarzenia. Najważniejszymi z nich były te, które wiązały się z naszym uczestnictwem w Unii Europejskiej. W dniach 7 i 8 czerwca 2003 roku wszyscy Polacy, w tym również czeladzianie, udali się do urn, by zdecydować o swej przyszłości. Frekwencja była dość wysoka bo aż 64%. Z kolei za Unią opowiedziało się 87% wyborców. Referendum poprzedzone było ogólnopolską kampanią oraz cyklem tzw. spotkań obywatelskich.

1 maja 2004 roku wchodziliśmy do Unii Europejskiej. Festyn zorganizowany z tej okazji przed Urzędem Miasta przejdzie zapewne do historii Czeladzi. Zacni goście, tłumy mieszkańców, bicie własnego euro, okolicznościowe ciasteczka i mnóstwo, mnóstwo atrakcji złożyły się na niepowtarzalną atmosferę. Nic też dziwnego, że piknik trwał do późnych godzin nocnych.

Półtora miesiąca później (13.06.2004.) odbyły się pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego. Tym razem frekwencja nie była już tak dobra, bo wyniosła zaledwie 18%. Zwycięską listą okazała się lista Platformy Obywatelskiej (27,5%), która wyprzedziła listę SLD (26,2%). Była to pierwsza czeladzka przegrana wyborcza Sojuszu w całej jego historii.

Doniosłe znaczenie miały też wybory parlamentarne, które odbyły się 25.09.2005. Podobnie, jak przed rokiem wielki sukces odniosła Platforma Obywatelska (27%) wyprzedzając Prawo i Sprawiedliwość (25%) i SLD (20%). Frekwencja wyborcza przekroczyła 37%. Nasza lokalna społeczność odniosła wielki sukces. Senatorem z ramienia Platformy Obywatelskiej został dotychczasowy zastępca burmistrza i wieloletni radny Zbigniew Szaleniec. Z kolei senatorem z listy Prawa i Sprawiedliwości, startujący w okręgu częstochowskim, Czesław Ryszka.

Skoro mowa o tematach wyborczych należy wspomnieć o próbie zorganizowania referendum w sprawie odłączenia Czeladzi od Powiatu Będzińskiego. 1 czerwca 2004 roku grupa mieszkańców złożyła wniosek o przeprowadzenie referendum gminnego. 29 lipca zebrały się wymagane podpisy osób popierających inicjatywę. Rada Miejska, w większości sympatyzująca z zdominowaną przez SLD Radą Powiatu, nie wiedziała co zrobić. Ostatecznie nie podjęła ani decyzji na tak, ani decyzji na nie. Swoisty pat miał rozstrzygnąć Wojewódzki Sąd Administracyjny. Niestety Sąd nie rozstrzygnął niczego, bo w międzyczasie wnioskodawcy się pokłócili. Tak oto z dużej chmury - mały deszcz. Jakież to polskie!

Trzy lata temu kierownictwo Urzędu Miasta postanowiło włączyć się w akcję repatriacyjną, która jakoś nie może nabrać właściwego tempa. W czerwcu bieżącego roku na zgodne zaproszenie władz miejskich (burmistrza i Rady Miejskiej) do Czeladzi przyjechał repatriant z Kazachstanu Andrzej Rudiak wraz z córką Katarzyną. Rodzice pana Andrzeja, którzy zostali przed laty przesiedleni w głąb Związku Radzieckiego, oraz siostra już wcześniej osiedlili się w Polsce (Siemianowice). Teraz przyszedł czas na niego. Oficjalne powitanie miało miejsce podczas sesji Rady Miejskiej. Nasz nowy obywatel zamieszkał w mieszkaniu komunalnym i podjął pracę w Zakładzie Inżynierii Komunalnej. Na razie do Rosji wróciła córka Kasia, by tam dokończyć edukację w szkole średniej. Za rok przyjedzie do nas na stałe, zacznie uczęszczać na studia, zamieszka z ojcem i poszerzy grono mieszkańców Czeladzi.

Z kolei Rada Miejska obdarowała tytułem Honorowego Obywatela Czeladzi sporą grupę osób: znanego działacza polonijnego z Auby Daniela Normand, pierwszego zastępcę mera Auby Bernarda Briez, dyrektora Teatru Wielkiego w Poznaniu Sławomira Pietrasa, proboszcza parafii na Piaskach Tadeusza Stępnia oraz przewodniczącego Światowego Związku Żydów Zagłębia Abrahama Greena. Równie liczna grupa osób otrzymała coroczne Nagrody Miasta, nagrody przyznawane za działalność kulturalną. W roku 2003 wyróżniono: dyrektora Spółdzielczego Domu Kultury Odeon Danutę Kmiecik,



prezesa Klubu Pielgrzyma Mariana Kitę oraz Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi. Rok później (2004) Nagrodą uhonorowano: plastyka i pedagoga Jana Powalkę, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach Zbigniewa Blukacza oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Saturn. Rok 2005 należał do: znanej poetki Barbary Gruszki-Zych, byłego Naczelnika Miasta Jerzego Matyi a także Miejskiej Biblioteki Publicznej. Natomiast w roku bieżącym przyznano je: byłemu burmistrzowi Eugeniuszowi Bliźnickiemu, znanemu fotografikowi Stanisławowi Michalskiemu oraz kierownikowi zespołu Mistrz Masz Bożenie Lempie.

Osobom wyróżniającym się w pracy na rzecz miasta, na rzecz jego rozwoju, burmistrz Marek Mrozowski przyznał nagrody tzw. Pierścienie Saturna. W roku 2004 Pierścienie otrzymali: Danuta Walczak - prezes Klubu Rodów Czeladzkich, Iwona Więclawek-Wardyniec - prezes Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Jestem z Tobą”, Jerzy Grad, - Śląski Kurator Oświaty, Klub Sportowy Górnik Piaski, Akademia Sztuki Kulinarnej Anmark, MAN Tracks Star Polska, Sławomir Święch - prezes Czeladzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Paweł Śliwa - właściciel Cukierni „Jubilatka”, Centrum Handlowe M1 oraz Statoil Polska. W roku 2005 wyróżnieni zostali: Tomasz Służalek wraz z drużyną CKS 1924, Andrzej Tyblewski - prezes Autotransfer, Piotr Curyło i Kazimierz Curyło - współwłaściciele firmy Curyło, Małgorzata Dobrzańska-Lis właścicielka Lis-Odlew, Mariola Kozieł - dyrektor Gimnazjum nr 2, Halina Wadowska - właścicielka Apteki Staromiejskiej, Andrzej Będkowski - prezes Gerpol, Joanna Miodek - prezes Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Upośledzeniem Psychoruchowym oraz Stanisław Michalski - artysta fotografik. W edycji tegorocznej laureatami zostali: Jarosław Zuzelski - prezes Cerkolor (dawny „Józefów”), Andrzej Mentel - prezes MCKS, Mirosław Horyń - właściciel Wydawnictwa, Stefan Dobroń - artysta plastyk, Katarzyna Hachulska-Olszewska - dyrektor Domu Pomocy Społecznej Ostoja, Zagłębiowskie Koło Pszczelarzy, Anna Ślagórska - dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół, Mieczysław Zieńć - właściciel Delta-Zieńć, Marek Zrobek - właściciel PHU Zet oraz Krzysztof Wortolec - właściciel firmy Europejska II.

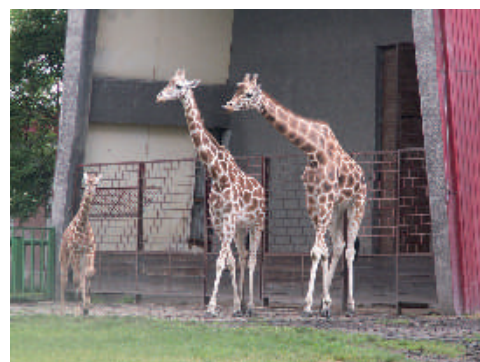
Ponadto Burmistrz przyznał Lokomotywy Zagłębia (patrz str. 10), medale z okazji 80 lecia sportu oraz medale za wybitne osiągnięcia pedagogiczne.

W mijającej kadencji uroczystość obchodzonego święta państwowe oraz rocznice doniosłych wydarzeń. Uroczystości były organizowane z mniejszym lub większym rozmachem.

Pewnym novum były spotkania z kombatantami i mieszkańcami Czeladzi połączone z poczęstunkiem i programem artystycznym tuż po oficjalnych uroczystościach 3 maja i 11 listopada.

Mijająca kadencja nie obyła się bez wydarzeń przykrych, skłaniających do chwili zadumy. W roku 2003 pożegnaliśmy na zawsze honorowego obywatela Czeladzi, twórcę najmniejszych księżek świata Zygmunta Szkocnego oraz Zofię Sołtysik - harcerkę, laureatkę Nagrody Miasta. W roku 2004 odeszli: były naczelnik miasta Józef Bywalec oraz twórca znaczków, nadworny grawer króla Szwecji Czesław Słania. W rok po śmierci pana Czesława odsłonięta została tablica pamiątkowa na budynku, w którym się urodził.

Mijające czterolecie było dość szczęśliwe dla Echa Czeladzi. Poprawiliśmy jakość druku, zwiększyliśmy nakład, zmieniliśmy szatę graficzną i jesteśmy w pełni kolorowi. Rozszerzyło się też grono naszych współpracowników. Dołączyli do nas: dwukrotna wicepremier prof. Zyta Gilowska, eurodeputowana prof. Genowefa Grabowska, poseł Grzegorz Dolniak, eurodeputowana Małgorzata Handzlik, burmistrz Żydaczowa Michał Szczujko, senator i poseł Wojciech Saługa, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach prof. Krzysztof Gasidło, były premier i eurodeputowany prof. Jerzy Buzek i wielu innych. Wyróżnieni zostaliśmy przez Redakcję miesięcznika Euro 25. Z inicjatywy Redakcji Echa Czeladzi burmistrz Marek Mrozowski zaopiekował się żyrafą Marczelą, która na stałe zamieszkuje chorzowskie ZOO. Marczela jest dziś miejską maskotką a jej drewniana podobizna ozdabia plac zabaw vis-a-vis Urzędu Miasta.



KIERUNKI ROZWOJU

Kierunki rozwoju Czeladzi zostały dość szczegółowo określone w dziesięcioprogramowej Strategii Rozwoju opublikowanej w jednym z poprzednich numerów Echa Czeladzi. Obecny materiał stanowi jej streszczenie.

Lata 2007-2015 należą do decydujących o przyszłości Czeladzi. Nic też dziwnego, że poziom inwestycji będzie znacznie większy niż dotychczas. Dość powiedzieć, że powinien on osiągnąć wartość 436.900.000 zł, a w rozbiu na poszczególne programy, jak w tabeli poniżej. Nie oznacza to jednak, że będą one realizowane wyłącznie z budżetu miasta. Wielkie znaczenie będą też miały inwestycje spółek, które powstaną na bazie majątku gminy, a także środki unijne. Rozwojowi miasta sprzyjać będzie udział Czeladzi w tworzeniu Aglomeracji Katowickiej i likwidacja powiatu będąc-

się, że WSE stworzy docelowo około 7.500 miejsc pracy.

PARKUJ I JEDŹ

Punkt Przesiadkowy Parkuj i Jedź ma zmienić orientację Czeladzi względem centrum Aglomeracji. Powstanie przy granicy z Siemianowicami i drodze łączącej

Katowice z Dworcem Lotniczym. Punkt Przesiadkowy to nic innego, jak dworzec komunikacji publicznej (kolej podmiejska, tramwaj, autobus) uzupełniony o parking oraz sieć placówek handlowo-usługowych.



SATURN

Dawna kopalnia Saturn może być wizytówką i niebywałą atrakcją naszego miasta. Dość powiedzieć, że jest to ostatnia zachowana polska kopalnia. Jej stan techniczny nie jest zadowalający. Potrzebne jest szybkie działanie. Do tej pory przygotowano już ogólną koncepcję zagospodarowania. Nie udało się powołać do życia spółki gminnej, która wzięłaby na siebie cały ciężar inwestycyjny. Powstanie ona niebawem. W stuletnich murach znajdzie swe miejsce wyższa uczelnia, muzeum, dom pracy twórczej, a także inkubator przedsiębiorczości.

Tuż obok powstanie nowe osiedle mieszkaniowe. Głównym elementem przedsięwzięcia będzie droga, realizowana przez związek gmin wraz z marszałkiem województwa.

STARE MIASTO

Układ urbanistyczny Starego Miasta jest unikalny w skali regionu. Jest on niemal identyczny, jak ten wytyczony w XIII stuleciu. Będąc

INFRASTRUKTURA

Pomimo wielomilionowych nakładów dotychczas nie udało się osiągnąć zadowalającego stanu dróg, kanalizacji czy wodociągów. Zrobiono wiele, ale w dalszym ciągu odczuwamy spory niedosyt. W nadchodzących latach sytuacja zmieni się diametralnie. Uruchomiony zostanie kompleksowy program modernizacji infrastruktury. Wszystkie ulice będą miały nowe nawierzchnie skrywające nowe sieci kanalizacyjne i wodociągowe. Zmodernizowany też zostanie system oświetlenia ulicznego. Powstaną również nowe odcinki dróg.

MIESZKANIE

Czeladzkie osiedla wymagają modernizacji i to zarówno te komunalne jak i te spółdzielcze.

STRATEGIA ROZWOJU CZELADZI DO ROKU 2015		NAKLADY CAŁKOWITE	W TYM BUDŻET MIASTA
1	Przedsiębiorczość	37,0	13,0
2	Parkuj i Jedź	43,0	11,0
3	Stare Miasto	42,8	10,3
4	Saturn	50,0	-
5	Infrastruktura	95,0	-
6	Mieszkanie	87,0	-
7	Oświata i kultura	21,0	12,0
8	Rekreacja	40,5	16,0
9	Bezpieczeństwo	10,1	5,5
10	Ładne Miasto	10,5	9,5
RAZEM		436,9	77,3

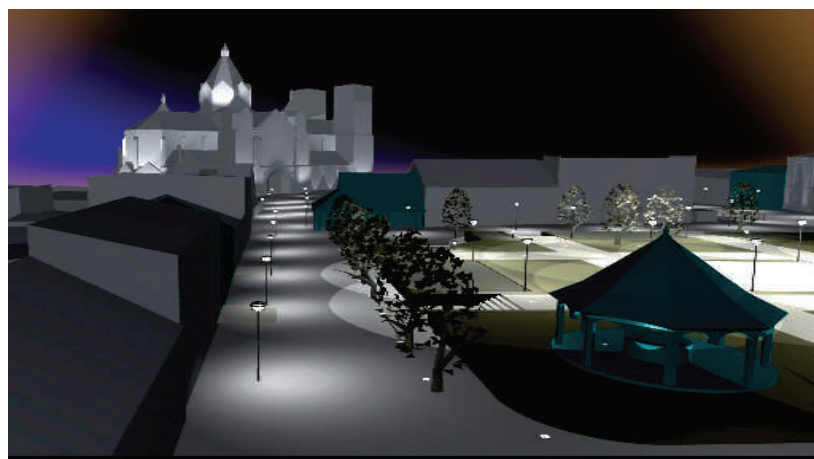
skiego.

Czeladź jest miastem średniej wielkości. Zakłada się, że do końca 2025 roku osiągnie poziom 50.000 mieszkańców. Powstaną nowe osiedla, a także rozbudowywane będą już istniejące. Czeladź będzie powiatem grodzkim, co oznacza większą samodzielność i prestiż. Z jednej strony, Czeladź najbliższej przyszłości będzie satelitą Katowic, z drugiej - lokalnym centrum dla miejscowości położonych na północ. W dwóch centrach handlowo-usługowych zaspakajają będą oni większość swych potrzeb. Będzie też regionalną atrakcją turystyczną.

WSCHODNIA STREFA EKONOMICZNA

Początki Strefy sięgają roku 1995, kiedy to opracowano koncepcję jej zagospodarowania. Pierwszą znaczącą inwestycją było oddane do użytku w grudniu 1997 roku Centrum Handlowego M1. W kolejnych latach powstawały następne obiekty handlowe i usługowe. W roku bieżącym rozpoczęto realizację nowego wielkiego przedsięwzięcia. Na ponad 20 ha powstaje Park Logistyczny Alliance Silesia, a w przygotowaniu jest kilkanaście mniejszych podmiotów. Przewiduje

w trakcie realizacji program zakłada wymianę całej infrastruktury technicznej. W przyszłości renowacji poddane zostaną też budynki mieszkalne oraz zrekonstruowane będą niektóre obiekty historyczne. Przebudowie ulegnie też staromiejska otulina wraz z układem drogowym. Całe przedsięwzięcie finansowane będzie ze środków budżetu miasta, funduszy unijnych oraz prywatnych.





Zadaniem budżetu gminy jest wspomaganie tego procesu. Szczególna uwaga zwrócona będzie na osiedla, gdzie własność gminna jest dominująca. Największym przedsięwzięciem będzie program ucieplnienia i termomodernizacji Os. Nowotki. Równie ważny będzie też program rewitalizacji Starych Piasków. W ramach programu realizowana będzie modernizacja rozproszonych budynków komunalnych oraz budownictwo plombowe.

EDUKACJA I KULTURA

Ostatnie cztery lata były bardzo dobre dla czeladzkiej oświaty. Zapoczątkowany program modernizacji szkół i przedszkoli będzie kontynuowany. W ciągu najbliższych czterech lat wszystkie placówki będą odpowiadać współczesnym wymaganiom. Przy

BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo socjalne jest jednym z głównych programów władz miejskich. W nadchodzących latach przebudowie ulegnie system pomocy społecznej. Opierać się on będzie o trzy ośrodki zlokalizowane przy ul. 17 Lipca, 35-Lecia i Zwycięstwa. W każdym z nich będzie można uzyskać niezbędną pomoc, a także spożyć bezpłatny posiłek. Szczególne znaczenie będzie miał rozbudowany Dom Seniora. Ważnym elementem systemu będzie budowa domu samotnej matki. Gminny budżet będzie też wspomagał zainteresowane stowarzyszenia.

ŁADNE MIASTO

Program ten zakłada poprawę estetyki naszego miasta poprzez porządkowanie przestrzeni publicznej, wzbogacanie jej małą ar-

chitekturą a także ochronę zabytków. W jego ramach przebudowany zostanie plac 3 Maja. Uporządkowane zostanie Zapłocie (ul. Kombatantów). Systematycznie odnawiane będą kapliczki oraz inne zabytkowe obiekty zlokalizowane na terenie świątyni i cmentarzy. Zakończony zostanie też projekt porządkowania centrum Piasków. Powstaną nowe zieleńce i skwery śródosiedlowe.



każdej szkole będą też nowe boiska ze sztuczną nawierzchnią, a przy przedszkolach place zabaw. Przebudowany zostanie nieczynny budynek szkoły górniczej, a byłemu Domowi Kultury przy ul. 21 Listopada przywrócony zostanie dawny blask. Nowe oblicze pozyskają placówki biblioteczne.

SPORT I REKREACJA

Dolina Brynicy to zielona arteria. Prawidłowe jej zagospodarowanie jest jednym z głównych celów miejskiej administracji. Na nadchodzące lata przewiduje się realizację kilku istotnych zadań poprawiających estetykę miasta, ale także komfort zamieszkiwania. Największym z nich będzie budowa krytej pływalni i modernizacja obu stadionów. Uporządkowany zostanie park Przetok, a na Grabku zaczną funkcjonować zalew kajakowy. Wody Brynicy będą odpowiadać klasom czystości, czemu będzie sprzyjać budowa oczyszczalni ścieków.

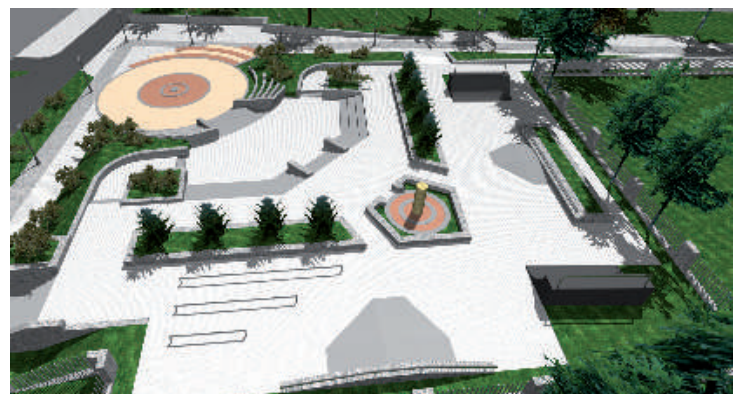
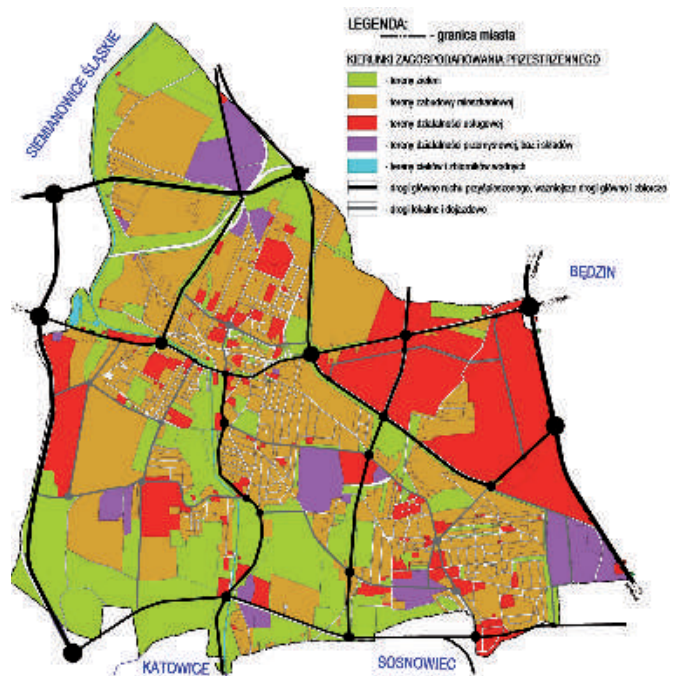


MAPA INWESTYCJI

Temat inwestycji jest tematem kontrowersyjnym. Władze miejskie zazwyczaj podkreślają, że zrobiły wiele. Mieszkańcy często mają odczucia zupełnie odmienne. Jak to zatem jest? Kto ma rację? Może to jedynie burmistrzowskie przechwałki? A może po prostu zbyt szybko zapominamy o tym co zmieniło się w naszym otoczeniu. Spróbujmy zatem przypomnieć sobie to, co zostało zrobione w Czeladzi w ostatnim czterolecu. Porównajmy suche zapisy z naszymi odczuciami. Może coś umknęło naszej uwadze?

RAZEM	54 181 057
Stare Miasto	5 661 835
Nowe Miasto	12 889 504
Śródmieście	10 395 989
Zarzecze	5 231 581
Piaski	10 002 148
Wschodnia Strefa Ekonomiczna	brak inwestycji z budżetu

• Nowe Miasto	12 889 504
Dom Seniora II	3 669 150
Miejski Zespół Szkół	3 343 223
Zakup nieruchomości	2 095 767
Budownictwo komunalne	1 647 190
Modernizacja infrastruktury	1 593 072
Przedszkole nr 4	301 005
Przedszkole nr 11	240 097
• Śródmieście	10 395 989
Modernizacja infrastruktury ul. Cmentarnej	2 432 091
Szkoła Podstawowa nr 1	2 241 378
Modernizacja infrastruktury rej. ul. Mysłowickiej	1 694 809
Modernizacja infrastruktury	1 187 642
Zakup nieruchomości	1 135 946
Przedszkole nr 1	549 413
Biuro Obsługi Interesanta	476 908
Infrastruktura Komisariatu Policji	320 000
Budownictwo komunalne	194 106
Miejska Biblioteka Publiczna	100 000
Ochotnicza Straż Pożarna	63 696
• Zarzecze	15 231 581
Przebudowa ul. Staszica	5 135 779
Modernizacja ul. 21 Listopada	4 142 072
Zakup nieruchomości	4 038 104
Przedszkole nr 9	696 512
Pałac „pod Filarami” z otoczeniem	612 653
Modernizacja infrastruktury	456 932
Remont obiektów kopalni Saturn	149 529
• Piaski	10 002 148
Modernizacja infrastruktury	3 222 517
Zakup nieruchomości	2 188 572
Przedszkole nr 10	1 540 406
Szkoła Podstawowa nr 7	1 371 598
Gimnazjum nr 3	1 176 150
Przedszkole nr 5	279 926
Centrum Społeczno-Edukacyjne	111 979
Zaplecze Górnika Piaski	111 000





Wydawca: Urząd Miasta Czeladź
 Druk: Wydawnictwo TRIADA



